Nr. 296. Kraków, Niedziela 6 Listopada 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Z chwilą otwarcia parlamentu.

Z pośród wszystkich stronnictw austrjackiej Rady państwa Koło polskie, z chwilą ponownego otwarcia obecnej sesji parlamentarnej, przybywa niewątpliwie z największym zasobem sił żywotnych, pomimo całej niepewności położenia, jaka w obec braku silnej, jednolitej w parlamencie większości daje się uczuwać. Siły zaś swojej nie czerpie Koło polskie z wyników debaty walutowej, w której miało głos wybitny, gdyż pomimo całej doniosłości tej sprawy, nasunęła ona poważne, ze względu na przyszłą sytuację finansową, niebezpieczeństwa i dla tego już dla tych nawet, którzy rychłe jej przeprowadzenie uważali z względów państwowych za niezbędne, nie mogła być w tej mierze sympatyczną, aby już dziś do szczególniejszych zasług dostateczny stanowiła tytuł. Załatwtenie szybkie, a może nawet za szybkie tej sprawy przy udziale Koła polskiego, a w myśl wniosków rządowych, ze szczególnem powołaniem się na interes państwa, mogło jedynie ustalić wiarę sfer rządowych w ofiarność reprezentacji naszego kraju dla żywotnych interesów państwa.

Natomiast zasadniczą doniosłość dla powagi reprezentacji polskiej w Radzie państwa miały tegoroczne obrady delegacyjne, gdyż wykazały one, że Polacy nietylko zwracają uwagą na żywotne interesa monarchii, ale że najtrafniej je pojmują i że na tej podstawie, stanowią dziś istotnie najsilniejszą podwalinę tronu i państwa. W szczególności, po wystąpieniu Plenera w delegacjach, który chciał skorzystać z przemówienia Eima, aby do walki partyjnej przeciw Czechom co prędzej broń ukuć, musiała w sferach decydujących sprawić potężne wrażenie mowa prezesa Koła polskiego, który z niezrównanym taktem politycznym, na boku pozostawiając partykularne spory, potrafił udowodnić, że Polacy już dlatego, iż bronią swych praw narodowych, bronić też muszą polityki zagranicznej monarchii, mającej na celu jej zupełną niezawisłość od wpływów postronnych, ze względu na stosunki wewnętrzne i oparcie się na takich aliansach i związkach międzynarodowych, które z jej autonomicznym ustrojem, z jej przewodniem dążeniem cywilizacyjnem pozostają w zgodzie.

Po tem przemówieniu minister spraw zagranicznych wyraźnie to uznał, że Polacy najtrafniej oceniają obecne położenie monarchii, a również z najbliższego otoczenia cesarza, dały się słyszeć głosy świadczące o zadowoleniu korony ze wspomnianego wyżej wystąpienia prezesa Koła polskiego, zarówno w komisji jak i na pełnem posiedzeniu delegacji austrjackiej.

Gdy zaś na tok spraw publicznych w Austro-Węgrzech, na kierunek polityczny i na całą politykę wewnętrzną wpływa zawsze i niemal wyłącznie wola cesarza, nie da się zaprzeczyć, że obecnie stanowisko Koła polskiego w obec gabinetu i innych stronictw Izby, przedstawia się o wiele silniejszem i temu też dał wyraz hr. Taaffe, powołując do Izby panów trzech Polaków.

Po za tem łudzić się nie można, że wpływy niemieckie, choć cokolwiek osłabione partyjnemi i zbyt namiętnemi wystąpieniami przywódców swoich, dotąd przeważają tak, że Koło polskie nie może w żadne ściślejsze wchodzić związki i musi przestrzegać więcej niż dotąd polityki wolnej ręki. Stanowisko to już z tego względu jest nieodzownem, gdyż Klub Hohenwarta, silny w obietnicach, a niezdecydowany, gdy szło o poparcie uprawnionych żądań naszego kraju, za słaby jest sam w sobie, aby Koło polskie za słabym i niepewnym w dodatku łącząc się, ryzykowało, że mimo tego aliansu pobite będzie we wszystkich punktach przez silniejszego. Z drugiej zaś strony polityka wolnej ręki konsekwentnie przeprowadzana, nie jest wcale uznaniem tych dążeń niemieckiej lewicy, których Koło polskie ze względu na swe autonomiczne zasady i narodowy kierunek, jako reprezentacja narodu polskiego, a nie tylko kraju, nigdy nie uzna.

Zdaje się, że chyba nikt w kraju wątpić nie może, iż w tym kierunku Koło polskie solidarnie zawsze występować będzie i że przeto, wszelkie rady i wskazówki, łaskawie udzielane Kołu polskiemu przez poszczególne partje nasze, nie mają racji i podstawy. Naszem zdaniem potrzebnem jest i nieodzownem dla wzmocnienia stanowiska Koła polskiego, aby społeczeństwo polskie z największem zaufaniem zwracało się do jedynej dziś reprezentacji narodu polskiego. Przedstawienie szczegółowego programu prac i zadań Koła polskiego wydaje nam się w zasadzie błędnem, gdyż nie podobna przewidzieć, jakie — w danej sytuacji — wypadnie zająć Kołu stanowisko ze względu na poszczególne sprawy.

Jedno tylko życzenie całego kraju jest niewątpliwem i to niech nam wolno będzie wyraźnie na tem miejscu zaznaczyć, że obecna sytuacja wymaga nietylko dobrego stosunku do obecnego rządu, ale i niewątpliwej w stosunku tym niezawisłości, aby wzgląd na osoby, nie zmienił polityki wolnej ręki w politykę ściśle rządową. Liczymy też na większość Koła polskiego, że w tym względzie bronić będzie nieugięcie powagi reprezentacji kraju, mając przytem na pamięci, że szczególniej pośpiech w załatwianiu przedłożeń rządowych, niejednokrotnie okazał się wielce niepożądanym, a już przy ważnej, doniosłej sprawie, potrzebnej zresztą reformy podatkowej, wręcz może być zgubnym. W tej ostatniej sprawie, interes kraju współzawodniczyć musi z natury rzeczy z interesem państwa, a staraniem dzielnej i rozważnej reprezentacji kraju będzie — niewątpliwie obrona własnego społeczeństwa — zapewnienie naszemu krajowi pożądanego na przyszłość rozwoju.

Z bieżącej chwili.

Pod nagłówkiem: „Pochyła płaszczyzna ugrupowania stronnictw we Francji“ określa wiedeński *Vaterland* bardzo trafnie obecną sytuację polityczną w trzeciej rzeczypospolitej. Sądzimy, że nie od rzeczy będzie przytoczenie najważniejszych uwag *Vaterlandu*.

Więcej, niż kiedykolwiek, — pisze między innymi wymieniony dziennik, — poruszają się dziś prawie wszystkie stronnictwa polityczne we Francji na pochyłej płaszczyźnie. Stali są właściwie tylko socjaliści.

Wprawdzie rojaliści, zwolennicy hr. Paryża, wśród których zresztą — jak wiadomo — wiele żywiołów liberalnych, wypierają się obecnie swych tendencyj liberalnych i udają obrońców Syonu, a parlamentarnej prawicy zarzucają polityczne samobójstwo, które popełnia, milcząc wobec krzywd wyrządzanych Kościołowi katolickiemu, jego wyznawcom i kapłanom. W rzeczy samej parlamentarna prawica przypatruje się spokojnie prześladowaniu nie tylko sług Kościoła, ale nawet dziatwy swych wyborców. Rozumie się, że podobna polityka nie może zapewnić wpływu.

Jakież są powody gorszącego milczenia? „Łatwo odgadnąć — piszą dzienniki orleanistowskie, — iż świeżo na wiarę republikańską nawróceni zbiegowie z obozu konserwatywnego, zmuszeni są uprawiać strusią politykę, aby w ten sposób upozorować swe przejście na stronę wrogiej Kościołowi rzeczypospolitej“.

Sama prawica parlementarna wie o swej bezsilności i przyznaje, że nie chce występować ostro, aby nie zrazić starych republikanów, lecz przeciwnie pozyskać ich względy. Natomiast nie przyznaje prawica, iż na stanowisko kopciuszka zeszła z własnej winy, lecz żali się na upartych rojalistów, którzy, mimo wskazówek Ojca świętego, nie chcą stanąć na gruncie obowiązującej konstytucji, przez co powstało rozdwojenie w obozie konserwatywnym, który wskutek tego utracił wszelkie znaczenie.

Faktem jest, iż konserwatyści francuscy dawniej korzystali z każdej sposobności, aby rządowi podstawić nogę i wyrazić zasadnicze swe niezadowolenie, podczas kiedy obecnie szukają umiarkowanych republikanów, co faktycznie wychodzi na korzyść tak rządu, jak umiarkowanych republikanów.

A jakże oportuniści odpłacają ten krok prawicy uczyniony na pochyłej płaszczyźnie? Czy dłoń podają koserwatystom? Bynajmniej! Przeciwnie! Zbliżyli się o krok do radykałów. Jeszcze niedawno umizgał się do nich dziennik *Temps* i wzywał ich do wspólnych rządów.

Ale te zaloty oportunistów spotkała odmowa. Radykałów gniewa to już niezmiernie, że konserwatyści i oportuniści idą ręka w rękę faktycznie. Jakkolwiek oportuniści lękliwie unikają wszelkich pozorów formalnego sojuszu z konserwatystami, zarzucają im mimo to radykałowie ciągle, iż to, co od dawna było projektowane, nareszcie zostało wykonane, dzięki polityce elizejskiej. Oburzeni rydakałowie odgrażają się w swym organie *La Lanterne* pisząc dosłownie: „Nie ci są rzeczywistymi rewolucjonistami, którzy rewolucje inscenują, tylko ci, którzy je wywołują i czynią niezbędnemi“.

Tem samem zeszli radykałowie również na dół i na niższy stopień pochyłości t. j. do socjalizmu, aby się nim posługiwać przy wyborach. Ale socjaliści nie dali się wziąć na lep i trzymają się swych przywódców. Jako sojuszników gotowi radykałów akceptować pod warunkiem, że pp. Clemenceau, Pelletan i Milleraud ugną się przed socjalistycznymi przywódcami Baudin, Lafargue i Ferroul.

Oto szkic ugrupowania stronnictw w parlamencie francuskim. Mamy u góry twardych rojalistów, poniżej konserwatywnych noworepublikanów, oportunistów, radykałów i socjalistów a wszyscy coraz więcej obniżają swój poziom polityczny Oby w tym kierunku nie posunęli się zbyt daleko.

Z półwyspu bałkańskiego.

W polityce europejskiej daje się spostrzegać często powtarzający się objaw: ilekroć nieśmiertelna kwestja wschodnia zdaje się na chwilę schodzić z porządku dziennego — pojawia się coś, co jak *Deus ex machina* przypomina ją światu. Pobyt gen. Brialmont'a w Konstantynopolu i najświeższe żądania posła Nelidowa, w sprawie wolnego przejazdu statków rosyjskich przez Dardanelle, odgrywają obecnie tę rolę.

Rosja postępuje na Wschodzie od początków XVIII w. z bizantyjską chytrością i czysto moskiewskim uporem. Obojętnem jest, czy tyle razy omawiany testament Piotra W. rzeczywiście istniaje — lub nie, bo dyplomacja rosyjska w ciągu o niemal dwóch wieków na jotę nie odstąpiła od jasno wytkniętej dyrektywy. Dyplomacji swej zawdzięcza państwo carów nieraz doniośleisze sukcesy, niż z wielkim trudem prowadzonym wojnom. Tak np. powiodło się staraniom Nelidowa wymódz na Turcji w jesieni roku zeszłego pozwolenie na przyjazd okrętów, wiozących przez Dardanelle nieuzbrojonych żołnierzy i skazańców. Był to tylko początek. Dziś zjawia się już dalsze żądanie, mianowicie poseł rosyjski chce: aby statki wiozące broń i amunicje, mogły swobodnie przebywać cieśniny. Ani rok 1829, ani 1877 nie przyniosły Rosji tych korzyści, jakie zamierza obecnie osiągnąć na drodze pokojowej. Obecne żądanie zamaskowane jest pretekstem, toczyć się mających układów o nowy traktat handlowy turecko-rosyjski Wszelkie ustępstwo Turcji w tym razie, byłoby dla niej samej i dla pokoju europejskiego groźnym precedensem, — gdyż flaga handlowa, pod którą odbywać się będą transporty, służyłaby jedynie do zamydlenia oczów naiwnym.

Można śmiało przypuścić, że Europa, będąc bardzo drażliwą na każde ostrzejsze wystąpienie Rosji na półwyspie bałkańskim, poprze tym razem opór sułtana — przeciw zachciankom moskiewskim.

Odpowiednie wymogom czasu uzbrojenie Dardanellów i Bosforu, oddawna jest gorącem życzeniem Turcyi, któremu staje na przeszkodzie chroniczny brak pieniędzy. Jest to jednak kwestja piekąca dla państwa Osmanów, do którego klucz znajduje się, bądź co bądź, nad Złotym Rogiem. Tej miary powaga w kwestjach inżynierji wojskowej, co jen. Brialmont, nadaje tureckim usiłowaniom cechę nader serjo. Na razie trudno sądzić, by pobyt znakomitego fortyfikatora pozostawał w pośrednim związku z najświeższem wystąpieniem wysłannika białego cara. Spodziewać się jednak można, że Turcja naprawdę sobie życzy być w najdrażliwszym swym punkcie zabezpieczoną przed ewentualnemi niespodziankami.

Burza w szklance wody, jaka powstała z powodu sporu między Rumunią a Grecją o spadek po Zappas'ie, byłaby mocno zabawną, gdyby nie dawała Rosji możności wichrzenia przez wyzyskiwanie na swoją korzyść irytacji niby pokrzywdzonych Greków. Odmowne odpowiedzi państw, którym rząd grecki proponował wmięszanie się w tę sprawę, ochłodzą zapewne wojowniczy zapał w Atenach i wykażą tamtejszym mężom stanu śmieszność, na jaką się narażają, występując w podobnej sprawie z koguciem zacietrzewieniem.

Normalny rozwój stosunków w Bułgarji, spokój i zadowolenie panujące tamże, są ciągle kamieniem obrazy dla Rosji, do której i dziś można zastosować powiedzenie ks. Gorczakowa: *„la Russie ne boude pas, elle se receuille!“* Skupia się ona jak tygrys, gotowy do skoku na swą ofiarę. Sądzimy jednak, że Europa, stojąca jak wszyscy zapewniają z bronią u nogi, znajdzie sposób odparcia nowego napadu mongołów. Wisząca, jak miecz Damoklesa, wiecznie groźna kwestja supremacji...

ŚWIETNE STOSUNKI.

POWIEŚĆ

MARJI FALEŃSKIEJ.

12)

(Ciąg dalszy).

Na razie próbowała pani Czarska niezwykłemi objawami serdeczności zatrzymać u siebie towarzyszkę córki na porę, w której potrzebowała jej najbardziej, ale przekonawszy się jednak, że usiłowania jej będą daremne, zmieniła taktykę.

VI.

Po rozstaniu się z Heleną, Bronisław bardziej jeszcze niż tęsknotą dręczony przekonaniem o jej obojętności dla siebie, a nadto przeczuwając, iż wpływy świata, w którym żyła obecnie, muszą oddalać ją od niego coraz bardziej, uważał już za całkiem zniszczone nadzieje przyszłości, o której marzył przez czas jakiś z taką rozkoszą. Dlatego też, opamiętawszy się nieco po swem rozbiciu i w pomoc przyzwawszy męzką moc ducha, postanowił zamknąć na bolesnej karcie ostatniego pożegnania z Heleną dzieje swej nieszczęśliwej miłości, i nie przestąpić więcej progu domu, z którym go wiązały tylko wspomnienia marzeń już dziś rozwianych.

— Po cóż bym tam teraz zachodził? — powtarzał. — Matka jej przyjęłaby mnie z upokarzającym chłodem... jeden ojciec tylko był mi zawsze przychylnym! Przeczuwał on rodzicielskiem sercem, że pragnę szczęścia jego dziecka...

Zrobił jednak inaczej niż zamierzał, co się nie rzadko zdarza ludziom wogóle, a najczęściej zakochanym, i w kilka tygodni po wyjeździe Heleny, wmówiwszy w siebie, że byłoby nieprzyzwoitem zerwać od razu stosunek z jej rodzicami, znalazł się znowu w tym samym pokoju, od drzwi którego oczy jego padły na nią przy pożegnaniu po raz ostatni. Przyczynił się wprawdzie do tego zbieg okoliczności, w którym traf zdawał się być w zmowie z pragnieniami jego tęsknoty.

Zwykł był odbywać pod wieczór długie przechadzki, w których unikał starannie miejsc łączących się z wspomnieniem chwil spędzonych z Heleną. Dlatego też nie bywał już wcale w Dolinie, gdzie najłatwiej się z nią spotykał, ale szukał odleglejszych ulic, lub mniej uczęszczanych ogrodów. Wybrawszy się do Pomologicznego pewnego razu, spotkał tam niespodziewanie pana Brożka, który ucieszył się szczerze na jego widok.

— To mi dopiero traf szczęśliwy! — zawołał, ściskając go serdecznie. — Któżby się był spodziewał, że zejdziemy się tutaj z sobą, kochany panie Bronisławie? Nie byłem od przeszłego roku w tym ustronnym ogrodzie, a pewno i ty nie często go nawiedzasz?...

Przenikliwy wzrok Brożka odrazu wyczytał z jego twarzy wrażenia, które starał się ukrywać, a tem łatwiej mu to przyszło, że od pierwszych czasów poznania się z młodzieńcem, umiał odgadnąć, jak głęboką miłość wzbudziła w nim Helena.

— Czyż nie świadczy o tem dostatecznie wytrwałość, z jaką ten dumny chłopak znosi obejście prawie niegrzeczne mojej żony, i to nie mając żadnej zachęty ze strony Helenki? — myślał nieraz. — Ale ja z nią muszę pomówić zaraz po jej powrocie, bo wiem, że tak kochane dziecko ufa mu w zupełności. O, cóżbym dał za to, żebym, zanim umrę, mógł ją zobaczyć pod opieką tego zacnego chłopaka! Jeśli ona go kocha, wystarczy mojej woli do złamania oporu jej matki, wiedzącej dobrze, iż w ważnych sprawach nie bywam skłonny do ustępstw.

Niewymownie uradowany sposobnością do nawiązania na nowo przerwanego stosunku, pan Brożek rzekł do Bronisława, biorąc go pod rękę:

— Nie spodziewaj się, abym cię tak łatwo dziś puścił, mój łaskawco; skorom cię tu raz przydybał, muszę sobie wynagrodzić moją krzywdę z ostatnich czasów. Zabieram cię tedy z sobą do nas na herbatę.

Serce Bronisława silnie uderzyło; spróbował jednak jeszcze bronić się od tego, ku czemu jego dusza się rwała, ale nalegania starego, pokonały jego opór.

— Zrobisz to, o co cię proszę, aby mi zmartwienia nie sprawić, mój poczciwy chłopcze, — rzekł mu wreszcie pan Brożek. — Przejdziemy się jeszcze trochę po tym cienistym szpalerze, a potem ku domowi pociągniemy, czyli raczej — ja cię tam pociągnę, choćby przemocą.

Bronisław ucałowałby rękę tego zacnego człowieka, do nóg mu upadłby. Nie opierał się więc dłużej jego żądaniu, nic już innego przed sobą nie widząc, jak te parę godzin, mających stanowić jakby oazę westchnienia, wśród porannego pustkowia jego obecnego życia.

Po pewnym czasie rozmowy o rzeczach obojętnych, nie mogąc się wreszcie powstrzymać od słów, cisnących mu się ciągle na usta, Bronisław rzekł:

— Kiedyż wraca panna Helena?

— Tego jeszcze nie wiemy, kochany panie, — odpowiedział Brożek, — radbym aby to nastąpiło jak najprędzej, tak mi już tęskno za moją jedynaczką.

— Bo też całe dwa miesiące upłynęło od jej wyjazdu, — dodał Bronisław

— Mało już braknie do tego w istocie; ale moja żona upiera się koniecznie przy tem, aby Helenka z temi paniami dopiero wróciła do Warszawy.

— Pan się na to zapewne nie zgodzisz? — zawołał z mimowolną żywością młodzieniec.

— Tak myślę; uważam, że ta wyprawa trwa już dosyć długo.

— Odbieracie państwo niezawodnie częste wiadomości od córki; musi być bardzo zadowolona swoim pobytem na wsi? — rzekł Bronisław, wyrzucając sobie to zapytanie już w chwili, gdy je czynił.

— O, tak; odbieramy od niej listy co tydzień Ale od pewnego czasu nie uważam, aby Helenka tak się cieszyła tem wszystkiem, co ją otacza, jak to było z początku. Wydaje mi się, że coś jej tam przeszkadza do zupełnego zadowolenia. Smutek jakiś — przebija się w niejednem jej słowie.

— Smutek?... — powtórzył Bronisław półgłosem, i potem milczał zamyślony, z wzrokiem ku ziemi spuszczonym przez kilka chwil, podczas których Brożek przyglądał mu się z uwagą.

— Nic w tem dziwnego niema, — rzekł wreszcie, — jeśli panna Helena tęskni też za rodzicami, bo nie myślę przecie, — dodał — aby miała jakikolwiek inny powód do przykrzenia sobie pobytu, dogadzającego zapewne całkiem jej upodobaniom.

— Masz może słuszność, — odpowiedział pan Brożek, — ale w każdym razie, wolałbym widzieć ją tu jak najprędzej.

Nie mówili już z sobą więcej o tym przedmiocie, po dotknięciu którego dalsza rozmowa szła im jakoś mniej łatwo. Niebawem ojciec Heleny zauważył, że zbliża się dla niego pora wieczornej herbaty, którą już pewnie przyrządza jego żona i skierował się ku domowi, zabierając z sobą Wujskiego.

Pani Regina tem sztywniej powitała tym razem niepożądanego gościa, że pojawienie się jego po tak długiej nieobecności, przykro ją zdziwiło. Im bliższym był powrót jej córki, tem mocniej pragnęła ujrzeć stanowczo zerwanym stosunek, którego następstw się lękała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

macji nad południowo-wschodnimi krańcami Europy wcześniej lub później rozwiązaną czy przeciętą być musi. Niestety nie chciała nigdy zrozumieć dyplomacja europejska i zapewne nie zrozumie i teraz tej starej prawdy, że rozwiązania kwestji wschodniej należy szukać nie nad Bosforem lecz Wisłą.

Ks. PAWEŁ RZEWUSKI.

(Ciąg dalszy).

Dnia 8-go listopada podpisany został w Carskiem Siole ukaz zniesienia klasztorów, posiadających niewystarczającą liczbę zakonników lub, które „brały jawny i udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciw rządowi". W nocy z dnia 27 na 28 listopada zamknięto w Królestwie 109 klasztorów męskich i 4 żeńskich. Policja napadła nocą klasztory, przeprowadziła w nich skrupulatną rewizję i opieczętowawszy je, zakonników i zakonnice rozpędziła po kraju. Naturalnie, że majątki zostały zabrane na skarb, dzieła sztuki skradzione, biblioteki porabowane. Karta ta dziejów kościoła polskiego wymaga długiego i szczegółowego opisu, na który miejsca nie mamy.

Po tej, w sposób barbarzyński dopełnionej kasacie zakonów, wydał Czerkaski rozporządzenie, aby nad pozostałymi klasztorami rozciągnęli biskupi i administratorowie swoją juryzdykcję. Żądanie to jak wiele innych było zamachem na prawa Kościoła i jak wiele innych spotkało się ze stanowczą odmową ze strony Rzewuskiego. Czerkaski musiał wysłuchać, czy przeczytać (bo o tem dokładnej nie ma wiadomości), że znosić zakonów bez pozwolenia papieża nie wolno i że do spełnionego gwałtu pomagać nie może, bo zakony rządzą się swojem własnem prawem i podlegają wprost swym generałom w Rzymie jako zwierzchniej władzy. Stolica Apostolska może wprawdzie w wyjątkowych okolicznościach poddać jakieś zgromadzenie pod juryzdykcję biskupią, ale nikt nie ma prawa wyręczać jej w tym względzie. Swoje przedstawienie rzeczy zakończył Rzewuski oświadczeniem, że tylko w razie zezwolenia Stolicy Apostolskiej podda się rozporządzeniom rządu.

Zezwolono mu więc udać się w tej sprawie do Ojca św., za pośrednictwem wszak że ministerstwa spraw zagranicznych. Odpowiedź nie nadchodziła przez kilka miesięcy, a z tego powodu Rzewuski prywatną drogą zgłosił się do nuncjatury wiedeńskiej, prosząc ją o przyspieszenie w Rzymie decyzji Stolicy Apostolskiej. Papież w końcu sierpnia zezwolił biskupom objąć władzę na zakonami i klasztorami, Rzewuski więc natychmiast rozesłał w dniu 28 sierpnia 1865 roku ze swym podpisem odpowiednie zawiadomienie do wszystkich konsystorzów, biskupów i administratorów w Królestwie.

Jednocześnie przesłał także decyzję papieską kniaziowi Czerkaskiemu, który dowiedziawszy się z tego o „oburzającem" postępowaniu ks. Rzewuskiego, ośmielającego się wbrew poleceniom rządu znosić się drogą prywatną ze Stolicą Apostolską, przedstawił Bergowi ten czyn jako straszny objaw samowoli, jako niesłychane lekceważenie rządu.

Postępowanie Rzewuskiego przechodziło rzeczywiście wszelkie granice moskiewskich pojęć o prawie. Nie dosyć, że składał na rząd winę śmierci powstańców bez ostatniej duchownej posługi, że wymyślił jakąś żałobę, że nie chciał wydać listu pasterskiego przeciw „buntownikom", że dodał do adresu niecenzuralne prośby, że śmiał wstawiać się za unitami, że nie chciał objąć zarządu nad klasztorami, ale był na tyle człowiekiem „złej woli", że znosił się z jakimś tam papieżem w Rzymie, kiedy papieżów rosyjskich miał dostateczną ilość na miejscu.

Ale i to mało: zbrodnia szła za zbrodnią. W kościele międzyrzeckim w dniu galowym wikary miejscowy odprawił mszę świętą o zniesienie schizmy *de tollendo schismate*. Modły tego rodzaju istnieją od wieków w kościele katolickim i nie mają na myśli wyłącznie rosyjskiego prawosławia, ale wogóle sekty odpadłe od kościoła. Czerkaski jednak rzecz tę rozumiał po swojemu i wydał rozporządzenie, aby modlitwy podczas dni galowych odmawiane były w języku polskim, a nie po łacinie. Żądanie to znowu było gwałtem, o ile bowiem kościół na mocy istniejących układów i tradycyj, obowiązany jest do modlitw za panujących, o tyle sposób ich odmawiania i język należą do kościoła i żaden biskup ani zarządca dyecezji nie może samowolnie zmieniać ustalonych form i przepisanego języka, jakim w kościele katolickim jest język łaciński. Leży to jedynie w zakresie władzy Kongregacji Obrzędów. Biskupi zatem sprzeciwili się żądaniom Czerkaskiego, a Rzewuski był pierwszym, który natychmiast dał odpowiedź odmowną.

Przybyła więc nowa wina, ale i ta nie była ostatnią. Rząd kasując zakony, wydał różne rozporządzenia tyczące ich organizacji. Między innemi polecił naczelnikom djecezji mianowanie przełożonych zgromadzeń zakonnych, którzy dopiero po zatwierdzeniu rządu w prawa swoje wchodzić mieli. Przed kasacją, na mocy praw przyznanych przez Stolicę Apostolską klasztorom, każde zgromadzenie wybierało swego przełożonego. Otóż kiedy we wrześniu 1865 przypadł wybór przełożonej w zgromadzeniu PP. Sakramentek w Warszawie, Rzewuski pozostawił zakonnicom wolność wybrania z pomiędzy siebie osoby, jaką same za najodpowiedniejszą uznają. Wybór został dokonany i Rzewuski przedłożył go do zatwierdzenia rządowej komisji dla spraw duchownych. Dyrektor jej Czerkaski zatwierdził zrazu przełożoną, ale kiedy powziął wiadomość o przebiegu sprawy, nakazał śledztwo przeciw Rzewuskiemu, a nawet był o tyle naiwnym czy zuchwałym, że zażądał od obwinionego, aby jeden z kanoników należał do komisji śledczej.

Wszystkie te zajścia z rządem zadecydowały o losie zastępcy ks. Felińskiego. Postanowiono go usunąć za pierwszą lepszą sposobnością. Nadarzyła się ona w pierwszych dniach października 1865 roku. Czerkaski chcąc wiedzieć dokładnie, co się dzieje w konsystorzu, zażądał od Rzewuskiego, aby przydzielił do konsystorza urzędnika prawosławnego, jako komisarza rządowego; nie chcąc zaś, aby to wyglądało jako nacisk ze strony rządu, żądał od niego, aby on sam formalnie takiego urzędnika przedstawił mu do zatwierdzenia. Odpowiedź Rzewuskiego brzmiała: „Władza może ustanowić w konsystorzu urzędnika, choć tam dla niego nie ma miejsca, lecz on sam, choć ulegnie sile, nie da się żadną miarą nakłonić do uczynienia kroku, na mocy którego w urzędzie ściśle katolickim urzędowaliby inni, niż katoliccy urzędnicy". Po tej odpowiedzi Berg zgodził się na wywiezienie Rzewuskiego.

Kiedy to wywiezienie było już postanowione, zdarzył się fakt, dający dokładny obraz perfidji Berga. Przeniesiono właśnie wówczas Akademią duchowną do zabudowań po wygnanych Karmelitach — i po uroczystości św. Jana Kantego, patrona akademji, nastąpiło poświęcenie gmachu przez ks. Rzewuskiego w obecności Berga, Czerkaskiego, Pawliszczewa i innych rosyjskich dygnitarzy. Po tym obrzędzie odbył się obiad w refektarzu, na którym siedzieli obok siebie Berg i Rzewuski. Ten pierwszy, wiedząc już dobrze, że ma obok siebie nową ofiarę swych rządów, był dla ks. Rzewuskiego nadzwyczaj uprzejmym i wnosił jego zdrowie. Stał się ten fakt dnia 22 października, na cztery dni przed chwilą pamiętną w życiu Rzewuskiego *).

Kazimierz Bartoszewicz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) O perfidji Berga dużo pisano, ale niewiadomo nikomu, że ten kat Polski chciał się podszyć pod... polskie szlachectwo. Ciekawy szczegół o tem znajduje się w niewydanych pamiętnikach Juliana Bartoszewicza.

Z Podola rosyjskiego.

14 października 1892 r. (spóźnione).

Wszelkie rachuby i horoskopy zawiodły. Jako nowy gubernator podolski wypłynął najniespodziewaniej pan A. A. Naryszkin, piastujący dotąd godność zarządzającego Izbą dóbr państwa (*Gosudarstwiennych Imuszczestw*) w Rydze. Kto zna nasze stosunki, kto wie, że każdorazowy władca gubernii przybywa otoczony rojem satelitów, którym już naprzód rozmaite przeznacza posady, ten pojmie, jaki niepokój ogarnia teraz wszystkich na służbie zostających. Niepewni swego jutra starają się już naprzód dowiedzieć o wadach i zaletach nowomianowanego gubernatora, lecz jak dotąd nic nikt o nim powiedzieć nie umie, więc i wasz powolny sługa charakterystykę jego do następnego listu odłożyć czuje się zmuszonym.

Cholera rozpanoszyła się o mil kilka od Kamieńca w Jarmolińcach. W ubiegłym tygodniu zachorowało tam osóbtrzydzieści z górą, z tego zmarła połowa; szpital na 6 łóżek wzorowo urządzony, dyrektorem jego mianowany wielce szanowny dr. Maryański. W stolicy gubernii nie mieliśmy dotąd żadnego wypadku cholery, lecz nagły spadek temperatury na stan zdrowotny w mieście dodatnio nie wpływa wcale. Z chłodami mamy na reszcie i deszcze, których w ciągu lata nie widzieliśmy prawie, czego następstwem, że w naddniestrowych powiatach zbiorów nie było żadnych a i nowoobsiane pola pustką prawie zupełną świecą. W górnych powiatach Podola rzecz się ma inaczej.

Emigracja ludu wiejskiego z nadgranicznych powiatów galicyjskich jeszcze nie ustała. Dowodem tego są liczne gromadki biedaków, zbałamuconych przesadnemi obietnicami, głoszonemi przez ludzi nieuczciwych, gromadki błąkające się bez celu po ulicach Kamieńca, spoglądające z pewną obawą w przyszłość niezbyt jasną. Niechaj pisma galicyjskie jak również ludzie dobrej woli, plebani wiejscy, nauczyciele ludowi głoszą wśród ciemnych mas, by stron rodzinnych nie opuszczały, bo tu nietylko ziemi przyobiecanej nie dostają, ale mrą głodem, z niechęcią wielką przez lud miejscowy przyjmowani. Oto np. we wsi Chodorowcach, o mil parę od Kamieńca oddalonych, policja przyprowadziwszy trzydzieści rodzin emigrantów, poleciła miejscowym włościanom je żywić bezinteresownie, dodała jednak, że w razie, gdyby ciż emigranci gdzieś dalej powędrowali, tubylców nikt do odpowiedzialności pociągać nie będzie. Tyle naszym kmiotkom było potrzeba. Przez dwa dni nic przybyszom nie dawali, nic też dziwnego, że ci biedacy dnia trzeciego Chodorowce opuścili, wędrując dalej w nieznane sobie strony.

Nie jest to wypadek odosobniony, znajdziecie podobnych jemu więcej. Może przedstawienie rzeczy we właściwem świetle uzdrawiająco na tę gorączkę wpłynie.

Nie posądzajcie jednak Podola o brak serca. Zbieramy my tu dosyć pieniędzy na ukojenie łez biedakom, ale i nędzy u nas bardzo wiele. Toć jedno z najmilej widzianych u nas towarzystw dobroczynnych (tak zwane Cesarskie Tow. dobr.) zebrało w ciągu dziewięciu lat swego istnienia przeszło 150,000 Rsbr. na cele statutem objęte. Utrzymuje ono bezpłatne lecznice, wraz z aptekami, dla przychodzących chorych, zakład krowiankowy, opłaca czesne za studentów rozmaitych uniwersytetów i szkół średnich, daje zapomogi starcom i opuszczającym miejsce kary więźniom i t. d. Trzy czwarte zebranej kwoty stanowią pieniądze polskie. W ścisłym zarządzie towarzystwa zasiada dwóch Polaków: hr. Aleksander Orłowski i dr. A. J. Rolle, który jest zarazem podskarbim i dyrektorem lecznic (w Kamieńcu i w Bałcie) od początku ich istnienia.

Ces. Tow. Dobr. nie jest u nas jedynem, mamy ich razem około tuzina a to chyba źle o naszem miłosierdziu nie świadczy.

J. P. Kamieniecki.

Kronika wojskowa.

Awanse w armii austrjackiej.

(Ciąg dalszy).

Kapitanami II klasy porucznicy: w piechocie i strzelcach: Erdman Skulina z 15 go p. p., Rajmund Pollak z 40 p. p, Józef Dostal z 15 p. p., Hugo Kornberger z 30 p. p., Jan Madziara z 13 p. p., Ludwik Schüller z 56 p. p. Karol Mikosch z 56 p. p., Jan Pulaź z 57 p. p, Franciszek Moser Seeland z 13 p. p, Franciszek Teplicky z 45 p. p., Jakób Gąsiecki z 77-go p. p., Rudolf Haas z 13 bat. strzelców.

W kawalerji *rotmistrzami II klasy* porucznicy: Seweryn Ziętkiewicz z 3 p. uł., Teodor von Patzall z 2 p. uł., Zygmunt Mykulik z 1-go p. uł., Karol Walzel z 4 p. uł. i Karol bar. Bronn z 1 p. uł.

Porucznikami w piechocie i strzelcach — podporucznicy: Karol Kirchberger z 20 p. p, Mieczysław Miączyński z 80-go pułku p., Franciszek Pracharz z 55 p. p., Emil Krammer z 55 p. p., Rudolf Steinbrecher z 13-go p. p., Władysław Sas Tymkowicz-Czaykowski z 24 p. p., Feliks von Ziegler z 20 p. p., Ludwik Mayer z 15 p. p., Jan Zaleski z 13 p. p., Franciszek Frauendorfer z 40 p. p., Wacław Maly z 57 p. p., Frydolin Zothe z 90 p. p., Jan Hellering z 58 p. p., Karol Mrazek z 9 p. p., Gabrjel Werner z 80 p. p., Ottokar Baudisch z 13 p. p., Marcin Grbanowič z 9 p. p, August Ontt z 24 p. p., Rudolf Hüttel z 55 p. p, Krzysztof Kandes z 15 p. p, Franciszek Schaffer z 77 p. p., Bogusław Janousek z 20 go p. p., Franciszek Nikel z 13-go bat. strzel. i Edmund Philipp z 13 bat. strzel.

W kawalerji — podporucznicy: Tadeusz Rychliński z 7 p. uł., Alfons Körnér z 3 p. uł., Maksymiljan von Schreiner z 9 p. dr., Karol Dienstl z 11 p. uł. August Altgraf Salm Reifferscheidt z 12 p. dr., Gotryd hr. Clam Martinitz z 1 p. uł., Gustaw br. Wiedersperg z 1 p. uł. i Jan Milikowski z 11 p. uł.

Podporucznikami — kadeci zastępcy ofic. w piechocie i strzel.: Izydor Hengel z 20 p. p., Karol Straube z 80 p. p., Edward Kobližek z 90 p p. Karol Schimek z 58 p. p., Hugo Raynoschek z 10 p. p., Fracisek Kauteck'y z 13 p. p, Franciszek Rihaček z 30 p. p., Bruno Kiselý. z 35 p. p., Fryderyk Nechansky z 40 p. p, Emil Puchta z 77 p. p., Alfred Eisenbach z 77 p. p., Fryderyk Goliasch z 10 p. p., Fryderyk Sache von Rothenberg z 13 p. p.. Józef Hertzka z 56 p. p., Jozek Horak z 57 p. p., Fryderyk Jerich z 30 btl. strzel. i Budolf Pauschek z 13 btl. strzel.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika zamiejscowa.

KURJER PROWINCJONALNY.

* W Wieliczce odbędzie się d. 6 listopada teatr amatorski na dochód tamtejszego Tow. gimnastycznego „Sokół". Danym będzie „Dom otwarty", komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

KURJER POZNAŃSKI.

* W Poznaniu przygotowuje się niebywały dotąd odczyt: o historji hafciarstwa w wiekach średnich aż po dzisiejszy dzień.

* Odbył się w Raciborzu uroczysty akt rocznicy Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego. Rano wzniesiono modły do Boga w kościele Matki Bożej o dalszy pomyślny rozwój Towarzystwa. Kazanie wygłosił ks. dziekan Strzybny. Zebranie rozpoczęło się krótko po godz. 4. Jakkolwiek w kilku wsiach okolicznych odbywały się kiermasze i dla tego zbyt licznego udziału członków i gości spodziewać się nie było można, stawiło się przeszło 200 wiarusów oraz kilkadziesiąt kobiet. Zebranie zagaił krótką lecz treściwą przemową wiceprezes Raczek i wniósł w końcu okrzyk na cześć Ojca św. i cesarza. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania zabrał głos redaktor „Nowin" p. Maćkowski i mówił obszernie o okolicznościach, jakie przed 4 laty stworzyły Towarzystwo Polsko Górnośląskie, a potem o tak potrzebnej każdemu obywatelowi odwadze cywilnej.

Następnie przemawiał dr. Rostek, porównując bardzo trafnie Towarzystwo Polsko Górnośląskie z dziecięciem, które, jakkolwiek niejedną już przeszło chorobę, posiada jednakowoż doskonałe zdrowie. Pan Szulc deklamował wiersz Ujejskiego „Ojcze nasz", wywołując wielki zapał wśród słuchaczów. Przemawiał jeszcze prezes Polok, Krybus, Dolla z Raciborskiej Kuźni, Tłocz i Pytlik. Mowy ich były znakomite, a omawiały najżywotniejsze dla nas sprawy. Po zebraniu, które urozmaicono wspólnemi solowemi pieśniami, nastąpił teatr, który udał się dobrze.

* W Billigheim w ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że miejscowy fabrykant Hertz został zamordowany. Wykryło się, że morderstwo to spełnione zostało z rozkazu i namowy małżonki Hertza, która żyjąc z mężem niezgodnie, postanowiła się od niego uwolnić. W tym celu ofiarowała 1,000 marek służącej Schemp. Służąca spełniła życzenia swej pani, namówiwszy brata własnego do spełnienia zbrodni. Jakoż oboje zamordowali Hertza, gdy powracał do domu. Zbrodnia ta miała niebywałe następstwa, bo tylko służąca Schemp dostała się w ręce policji cała i zdrowa. Brat służącej i sama inicjatorka zbrodni, kobieta bardzo zamożna, powiesili się; pani Hertz w więzieniu, brat służącej na wolności.

KURJER WARSZAWSKI.

* Wiadomość, którą podaliśmy przed niedawnym czasem za dziennikami warszawskiemi, jakoby ulicę Foksal miano przezwać ulicą Chopin'a, okazuje się nieprawdziwą. Hr. Zamoyscy, właściciele tej ulicy, ze względu, że nazwa Foksal liczy przeszło lat 100, nie życzą sobie zmiany.

* Zmarł tu nagle Bogumił Hipolit Tarczyński, znany pisarz ludowy, którego licznie wydawane broszurki, odznaczały się zawsze szlachetną tendencją.

* Nauczycielka prywatna, panna Marja Schmiedówna przygotowywuje na wystawę do Chicago mapę Królestwa, wielkości 20 m. kwadratowych. Mapa, nad którą panna S. pracowała lat 5, nie jest przeznaczoną na sprzedaż.

* *Flirt* cieszy się tak wielkiem powodzeniem, iż musiano dla niego odłożyć zapowiedziane sztuki.

Z RÓŻNYCH STRON.

* *Nowoczesny Chlestakow.* Na stacji „Sinielnikowo" kolei żelaznej Łozowo-Sewastopolskiej, pojawił się jakiś jegomość (Szewicz) tytułujący się doktorem Remeńskim, który oświadczył, że jest delegowanym do skontrolowania porządków sanitarnych. Ma się rozumieć, wszyscy z wielką rewerencją dla delegata starali się wyjaśnić mu to, czego żądał. Mniemany doktor ganił, strofował lub też udzielał wskazówek, przyjmował komisje mające za cel walkę z cholerą, jeździł pociągami nadzwyczajnymi, a co najważniejsza, pozaciągał dość liczne pożyczki. Nareszcie oszustwo wydało się i pan delegat-lekarz przyłapał się, bo sąd ostatecznie rozciągnął nad nim opiekę, wytoczywszy proces o oszustwo. Rozeszła się wprawdzie pogłoska, że się zastrzelił, ale to pogłoska fałszywa, boć musi żyć, kiedy śledztwo trwa w dalszym ciągu.

* *Bałamucenie opinii publicznej. Warszawskij Dnewnik* stara się wszelkiemi środkami już w czwartym z kolei artykule, zatrzeć znaczne nieporządki żydowskie w powiecie włocławskim, w Ostrowie, jakkolwiek pierwszy podał szczegóły, i bardzo szeroko rozpisywał się o wstrętnej masie żydowskiej ludności.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Wiedeń 4 b. m.

Zamknięcie giełdy o godz. 2.

Akcje kredytowe 310·75; węgierski bank kredytowy 357·25; bank angielski 152 25; Unionbank 234·—; Länderbank 224·60; stowarzyszenie bankowe 113·75; kolej państwowa 293·—; Lombardy 97·75; kolej doliny Elby 227·75; Buschtiehrader Lit. B. 449·50; kolej północna 27.90; akcje żeglugi parowej 313·—; akcje Lloydu 353·—; kolej północno-zachodnia 210·—; Alpine Montan 56·—; Rima 189·75; renta majowa 96·77; renta złota 114·90; węgierska złota renta 112·15; węgierska papierowa renta 100·40; losy tureckie 47·—; dwudziestofrankówki 9·53½; marki 58·80; Bank actien —·—; ruble 1 17.

Giełda zbożowa.

Notowano: pszenica na wiosnę 7·89, 7·87 i 7·90, żyto na wiosnę 6·88, —·— i 6·89, owies na wiosnę 6·04 i 6·06, nowa kukurydza 5·36 —·—, rzepak na sierpień i wrzesień —·—, spirytus gotówką 14·—, na dostawę 14·25

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

△ *(K. B.)* Ks. Piotr Semenenko C. R. Wyższy pogląd na historję Polski. Kraków, 1892, str. 101.

Rzecz to napisana w roku 1864, to jest w czasie, kiedy panowały piękne lecz mgliste teorje w filozofii dziejów. Głośny kapłan i mówca wytwornym stylem i jędrnym językiem przebiega dzieje narodu od kolebki, szukając w nich „myśli Bożej". Nie potrzeba dodawać, że opiera się na gruncie ściśle katolickim, i że wierzy w posłannictwo dziejowe i religijne Polski. Pełno tu poezji; wiele głębszych myśli, ale po 25 latach zbyt się zmieniły nasze pojęcia, abyśmy to wszystko odczuć, a zwłaszcza przejąć się tem mogli. Wprawdzie nauka nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa o naszej przeszłości, ale już to, co zdobyła wiedza historyczna, każe nam więcej realnie zapatrywać się na przyczyny i skutki faktów dziejowych. W każdym razie dla serdecznego patrjotyzmu i zalet stylowych, dziełko to zasługuje na dobre przyjęcie.

Ostatnia poczta.

Dnia 5 listopada.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej Rady państwa obejmuje kilka spraw odnoszących się do budowy i połączenia dróg wodnych.

Izba panów zbierze się dopiero w połowie przyszłego tygodnia na sesję, na której nowo zamianowani parowie złożą przyrzeczenie. Do pierwszych spraw, któremi Izba panów się zajmie, należy projekt ustawy o prawach autorskich.

Katolicki *Grazer Volksblatt* streszcza obszernie przemówienie posła Włodzimierza Kozłowskiego, wygłoszone świeżo na zgromadzeniu wyborców w Mościskach i wyraża zdanie, że przemówienie to było inspirowane przez hr Taaffego (!). W dalszym ciągu ubolewa *Grazer Volksblatt*, że rząd coraz więcej się przechyla na stronę lewicy i w stósownym czasie gotów zupełnie zerwać z klubem Hohenwartha, który miał zadanie zapobiegania zliberalizowaniu gabinetu.

Lwowski korespondent *N. W. Abendblattu* stwierdza, że Nowy Sącz przed sześciu wiekami był miastem czysto niemieckiem. Wiadomość ta będzie dla niemieckiego *Schulvereinu* naturalnie zachętą, aby jak najprędzej założył w Nowym Sączu niemiecką szkołę, celem odzyskania pogardzonego przez „zachłanność słowiańską" staroniemieckiego grodu dla germanizmu.

Narodni Listy stwierdzają, że rezolucję, którą uchwaliła konferencja deputowanych z Czech, Morawy i Śląska wszyscy uczestnicy przyjęli jeszcze przed rozpoczęciem konferencji; nie można jej więc uważać za wynik obrad konferencyjnych.

N. Wiener Abendblatt donosi: „Minister honwedów a zarazem zastępca ministra *a latere* przybył do Wiednia. Przywiózł on, jak się dowiadujemy cesarzowi ostatnie uchwały węgierskiej Rady ministrów. Uchwały te sięgają dalej, niżby można wnosić z wieści, jakie do tej pory doszły do wiadomości publicznej. Węgierski prezes gabinetu oznajmi liberalnemu stronnictwu węgierskiej Izby poselskiej na najbliższem posiedzeniu klubu, że rząd gotów prawo małżeńskie zreformować w duchu czysto liberalnym z zachowaniem praw zwierzchniczych państwa i z poszanowaniem dla zupełnego równouprawnienia wyznań — ale nie można tego przeprowadzić na poczekaniu ani w drodze ustawodawczej, lecz należy poczynić kroki przygotowawcze. Do takich kroków zalicza rząd węgierski w pierwszej linii upaństwowienie metryk urodzenia.

Myśl o metrykach dla pewnej kategorji dzieci rząd porzucił, a zamierza wogóle metryki upaństwowić i dla tego wniesie do parlamentu projekt ustawy o ogólnem upaństwowieniu metryk. Jest nadzieja, iż do poniedziałku, na który to dzień zapowiedziano posiedzenie klubu liberalnego, uda się wszystkich członków stronnictwa liberalnego pozyskać i że całe to stronnictwo jednomyślnie zawotuje solidarność swą z rządem".

O ile informacje wymienionego pisma są dobre, nie można w Polsce rozstrzygać. Według doniesień telegraficznych przecież hr. Szapary ma niebawem ustąpić, co za autentycznością wiadomości *Abendblattu* wcaleby nie przemawiało.

Rozpoczną się tu w przyszłym tygodniu w ministerstwie handlu konferencje w sprawie kolei galicyjskich z udziałem delegatów galicyjskiego Wydziału krajowego i Namiestnictwa.

Wybijanie monet złotych, jak to na posiedzeniu komisji finansowej węgierskiej Izby oznajmiono już jest w toku. Niebawem rozpoczną mennice wybijać monety srebrne a następnie także bronzowe. Na konwersji długów państwowych pragnie minister osiągnąć tak wielkie korzyści, aby można przyspieszyć regulację waluty.

Prezes gabinetu włoskiego, p. Giolitti, wygłosił w Rzymie mowę polityczną, w której zapowiedział, iż gabinet dołoży wszelkich starań celem usunięcia deficytu. Dalej oświadczył się przeciw cłom protekcyjnym a za poprawieniem międzynarodowych stosunków handlowych. W końcu wyraził mówca zdanie, iż monarchia jest najpewniejszą rękojmią jedności, wolności i niezawisłości.

Dzienniki włoskie podają mowę Giolitti'ego bez komentarzy. Utrzymuje się wrażenie, iż prezes gabinetu zręcznie uniknął wszelkich ryzykownych oświadczeń.

Włoski minister rolnictwa przedstawi Izbom zaraz po ich zebraniu się projekt asanacji rzymskiej *Campagna*.

Koelnische Ztg. odebrała z Rzymu wiadomość, iż Papież niebezpiecznie zasłabł.

W. książę Sergiusz rosyjski z małżonką w przejeździe przez Rzym ma złożyć wizytę Papieżowi.

We Francji poczynają się obawiać, iż wojna w Dahomeju potrwa czas dłuższy. Wysłano tam znów z Hawru nowy oddział wojska i pewną ilość materjałów wojennych.

P. Giers, rosyjski minister spraw zagranicznych wraca w grudniu do Petersburga.

Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności obchodzić będzie w maju przyszłego roku 25-letnią rocznicę swego istnienia. Wyzyska ono naturalnie uroczystość w celach panslawistyczno agitacyjnych.

Prezes gabinetu belgijskiego Bernaert oznajmił, że po ukończeniu robót w komisjach Izby poselskiej i senatu, rząd wystąpi z projektami co do rewizji konstytucji w nadziei, że uda się doprowadzić do porozumienia między wszystkiemi stronnictwami. Po przemówieniu gandawskiego przywódcy socjalistów pana Anseele, który burżuazji zagroził dyktaturą robotniczą, oraz po znanych zajściach w Carmeaux, wniosek o zaprowadzeniu powszechnego głosowania napotyka wśród belgijskich parlamentarzystów wszelkich kierunków na energiczny opór.

Wybory do rad gminnych wypadają w Serbii w ostatnim czasie korzystnie dla liberałów. Nawet mężowie zaufania stronnictwa radykalnego, oraz pewien radykalny deputowany do skupczyny przeszli na stronę liberałów.

Sąd belgradzki skazał p. Perę Teodorowicza za to, że twierdził, iż Pasicz w czasie wojny serbsko-bułgarskiej chciał własną ojczyznę zaprzedać księciu Aleksandrowi. Sofijska półurzędowa *Swoboda* utrzymuje, że wyrok był niesprawiedliwy, albowiem w Bułgarji wiedzą wszyscy, iż twierdzenie Teodorowicza było uzasadnione.

Sprawy krajowe.

(Konferencja w sprawie wcielenia obszarów dworskich do związku gminnego).

Jeszcze na wiosennej sesji sejmowej w rb. postawił poseł Potoczek wniosek o wcielenie obszarów dworskich do związku gminnego. Komisja gminna, której wniosek ten został do załatwienia przekazany, przedłożyła Sejmowi sprawozdanie, w którem podniesiono między innemi, że utrzymanie instytucji obszarów dworskich w roku 1866 było koniecznością — konieczność ta może jednak ustać, jeśli oświata w gminie o tyle przynajmniej się podniosła, aby wartość inteligencji ocenić umiała i wskutek tego chce i potrafi zużytkować rady i wskazówki wcielonego do związku gminnego właściciela obszaru dworskiego. Czy czas ten już nadszedł, o tem dorywczo sądzić nie można, a komisja nie miała dostatecznych podstaw do nabrania przekonania, że wniosek posła Potoczka jest wyrazem przekonań i życzeń ludności wiejskiej. W tym kierunku potrzebne są badania.

Komisja wyraziła następnie zdanie, że gdyby na teraz wcielenie obszarów dworskich do gminy okazało się nieodpowiedniem, to może należałoby jako studjum przejściowe stworzyć organizmy gminne, obejmujące po kilka gmin obecnych i po kilka obszarów dworskich, w którychby obszar dworski ponosił względnie równe ciężary z gminami, nie tracąc przy tem swojej indywidualności publicznej.

Są to pytania tak głęboko sięgające w polityczne i ekonomiczne stosunki kraju, że komisja bez dochodzeń poprzednich i badań stanowczej odpowiedzi dać nie mogła.

Na wniosek komisji uchwalił tedy Sejm wniosek posła Potoczka o wcielenie obszarów dworskich do związku gminnego, odstąpić Wydziałowi krajowemu, z poleceniem, ażeby wniosek ten w kierunku w sprawozdaniu komisji wskazanym, wszechstronnie zbadał i wyniki tych badań zużytkował przy poleconem mu dawniejszemi uchwałami Sejmu wypracowaniu roformy ustawodawstwa gminnego dla wsi.

W powyższej sprawie zebrała się wczoraj wieczór w Wydziale krajowym ankieta, złożona z członków Wydziału krajowego pp. dr. Wereszczyńskiego, Romanowicza i dr. Sawczaka, posła sejmowego dr. Pilata, radcy Wydziału kraj. Michalczewskiego i sekretarza Wydziału kraj. Pierożyńskiego, która to ankieta zastanawiała się nad kwestją reformy ustawy gminnej i ewentualnego wcielenia obszarów dworskich do związku gminnego.

W dyskusji podniesiono, że jedną z najważniejszych agend należących do zakresu działania zwierzchności gminnych po wsiach, w której obszar dworski mógłby oddać istotnie wielkie usługi, jest wykonywanie policji miejscowej, które dotąd pozostawia wiele do życzenia.

Otóż Wydział krajowy zamierza wypracować projekt organizacji okręgów, obejmujących po kilka gmin i obszarów dworskich, w celu należytego wykonywania policji miejscowej. W organizacji takiej wprowadzoną będzie myśl połączenia obszarów dworskich z gminami.

Z Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 31 października b. r.

1. Przekształcić 2-klasową szkołę ludową w Krościenku, powiatu Nowy-Targ, na trzyklasową od 1 września 1893.

2. Zamianować: Karola Tomczykiewicza nauczycielem szkoły ludowej w Ujsołach; Marję Siecównę, nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Tarnowie na Grabówce.

3. Zamianować stałymi nauczycielami kierującymi szkół ludowych: Michała Mekełytę w Dźwinogrodzie; Pawła Waszczuka w Hlebowicach Wielkich; Jana Petryszyna w Wybranówce; Pawła Domiszewskiego w Staremsiole; Hilarego Dobrzańskiego w Przemyślanach.

4. Zamianować Józefa Bittnera, tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Dąbrowie, zastępcą nauczyciela szkoły wzorowej przy Seminarjum nauczycielskiem w Tarnowie.

5. Przyznać profesorowi Antoniemu Lorkiewiczowi w gimnazjum w Stanisławowie. pierwszy dodatek pięcioletni.

6. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Stefana Grudzińskiego w gimnazjum w Bochni.

6. Polecić do bibliotek okręgowych i bibliotek szkół ludowych, tudzież Seminarjów nauczycielskich jako podręczniki dla nauczycieli:

a) Dr. Barzycki. »O pielęgnowaniu zdrowia« Nakładem Towarzystwa opieki zdrowia. Kraków 1892. Cena 25 ct.

b) »Nauka zręczności« przez J. Siedmiograja, T. Biłeńkiego, T. Hałasa i F. J. Pększyca. Lwów 1891. Cena 3 zł. 50 ct.

Kronika lwowska.

Kalendarzyk.

Sobota 5 listopada.

O godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej posiedzenie towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

O godz. 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka »Dziecko szczęścia« operetka w 3 aktach Millöckera.

O godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego próba orkiestry amatorskiej.

Niedziela 6 listopada

O godzinie 10 rano Posiedzenie komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

O godzinie w pół do 4 po południu w teatrze hr. Skarbka »Gwiazda Syberji« dramat w 3 aktach Starzeńskiego.

O godzinie 4 po południu w ruskiej Besidzie odczyt dla kobiet prof. Kocowskiego.

O godzinie 6 wieczorem w sali Tow. rękodzielników lwowskich »Gwiazda« odczyt dra Stella-Sawickiego. Po odczycie nastąpią tańce.

O godz. 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka »Ptasznik z Tyrolu« operetka w 3 aktach Zellera.

O godzinie 7½ wieczorem w sali Tow. »Sokoła« wieczorek Władysława Barącza byłego dyrektora teatru lwowskiego.

Lwów, 5 listopada.

P. Jan Lidl, wiceprezydent namiestnictwa wyjechał wczoraj do Husiatyna celem przeprowadzenia lustracji tamtejszego starostwa.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. W Poniedziałek dnia 7 listopada bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się IX plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w sprawie obesłania Zjazdu austryjackich Izb handlowych i przemysłowych i dla omówienia sprawy reformy podatków.

Towarzystwo pedagogiczne. Pierwsze zebranie towarzyskie członków oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego, połączone z produkcjami muzyczno-wokalnymi, odbędzie się w sobotę 15 bm. w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica. Członkowie mający prawo wprowadzenia dwóch osób z najbliższej rodziny, zechcą osobiście listownie wpisać siebie i swą rodzinę, na listę, otwartą w lokalu towarzystwa ulica Ossolińskich l. 11. Wpisywać się można codziennie między 11 a 1 w południe. Bilety wydawać się będzie bezpłatnie w piątek 11 bm. i w dniu zebrania do godzinie 4 po południu. Początek wieczorku o godzinie w pół do 8 wieczór.

Czytelnia katolicka. Komitet, zarządzający Czytelnią katolicką, przesłał nam sprawozdanie z czynności swoich za r. 1891/92. Wyjmujemy z niego następujące szczegóły: Myśl założenia Czytelni katolickiej, powstała w łonie towarzystwa męskiego św. Wincentego à Paulo w roku przeszłym.

Dnia 15 września 1891, otworzono lokal czytelni dla użytku członków z początku bardzo nielicznych. Lecz już po miesiącu liczba ich wzrosła o tyle, że komitet mógł przystąpić do ogłoszenia stałych pogadanek każdego czwartku. Pogadanek takich odbyło się 19 z zapowiedzianym naprzód tematem, a dwie pogadanki bez określonego wpierw tematu. Pogadanki czwartkowe ściągały zawsze tak wielką liczbę członków, że już po trzech miesiącach istnienia czytelni, dotyczczasowy lokal okazał się za szczupły i komitet był zmuszony od 1 stycznia przenieść się do większego lokalu przy ulibу Łyczakowskiej l. 3, w którym obszerny salon mógł wygodnie pomieścić członków podczas pogadanek czwatkowych. Ale o ile świetnym nadspodziewanym był rozwój czytelni, o tyle stan finansowy z powodu niskiej wkładki, a wielkich wydatków, potrzebnych na urządzenie lokalu, budził obawę. Zapobiegł temu ks. Paweł Sapieha keóry przeznaczył czysty dochód, wynoszący 1.590 złr. z wystawy zbiorów azjatyckich, na rzecz Czytelni. W ten sposób byt Czytelni pod względem finansowym był na szereg lat zabezpieczony, a fundusz ten stał się zawiązkiem funduszu żelaznego Czytelni.

Rozwój Czytelni tak nagły, był też przyczyną, że komitet był zmuszony pomyśleć o zmianie statutów, któreby więcej odpowiadały potrzebom towarzystwa. Bibloteka posiada dzieł polskich 189, tomów 236, czasopism 30.

Odczyt dla kobiet. W ruskiej Besidzie odbędzie się 6 listopada odczyt dla kobiet. Będzie go miał prof. Włodzimierz Kocowski z dziedziny historji literatury ruskiej.

Koncert spacerowy odbędzie się dnia 8. b. m. w salach Kasyna miejskiego staraniem Towarzystwa prawniczego. Dla panów strój balowy. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Raut. Na dziś tj. 5 b. m. zapowiedziany raut w kasynie miejskiem został odwołany.

Diło zaznacza z zadowoleniem, iż reprezentacja miasta Lwowa na ostatniem swem posiedzeniu potwierdziła zarządzenie okręgowej rady szkolnej co do zaprowadzenia w dwóch klasach szkoły wydziałowej nadobowiązkowej nauki języka ruskiego kosztem 80 złr. rocznie.

Tyfus. Przy ulicy Łyczakowskiej znowu w domu pod l. 22, wybuchł tyfus. Dotąd zachorowało tam siedm osób. Dom ten, w którym mieszka przeszło dwieście osób, znany jest od dawna, jako stałe gniazdo epidemji tyfusu, która ztąd biorąc początek, rozszerza się na sąsiednie domy i zawsze mnóstwo zabiera ofiar. — Władze sanitarne miejskie, których świętym obowiązkiem jest czuwać nad zdrowiem mieszkańców, powinne wreszcie przeprowadzić dokładnę asanację tego domu, poddać go dokładnej desinfekcji, delożować mieszkańców z wilgotnych pomieszkań, a przez zastosowanie tych środków położy się kres zarazie i dom ten przestanie słynąć, jako główne źródło i siedlisko tyfusu we Lwowie.

„Przeglądu Emigracyjnego" Nr. 9 wyszedł we Lwowie i zawiera: 1. Spółka Chicagowska dla sztuki polskiej o 10 tysiącach dolarów, list K. Sawickiego. 2. W sprawie wychodźctwa ludu nap. K. 3. Ostatnie wiadomości o Brazylji, nap. K., J. Siemiradzki, A. Jabłoński. 4. III. Zjazd Prawników i Ekonomistów polskich w Poznaniu. 5. Odezwa w sprawie konkursu na pomnik Kościuszki w Chicago. 6. Polacy w Brazylji. II. W miastach (ciąg dalszy), nap. Ant. Hempel. 7. Bibliografja polska wychodźcza. 8. Rozmaitości. — Ogłoszenia.

Zamiast wieńca na trumnę zacnej obywatelki, W. Rewakowiczowej, zecerzy *Kurjera lwowskiego* doręczyli 5 złr. wdowie Didiuk, obarczonej kilkorgiem dzieci, zamieszkałej przy ul. Leśnej we Lwowie.

Pan K. F. Ostaszewski 5 złr. w połowie dla głodnych dzieci, w połowie dla towarzystwa przyjaciół oświaty.

Pogrzeb św. p. Wandy Walerji Rewakowiczowej, żony naczelnego redaktora *Kurjera Lwowskiego*, odbył się wczoraj po południu przy nadzwyczaj licznym współudziale publiczności ze wszystkich sfer towarzyskich. Przed domem żałoby stawili się wszyscy przedstawiciele prasy i literaci, członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentem p. Marchwickim na czele, urzędnicy magistratu, członkowie Izby handlowej i przemysłowej, cechy rękodzielnicze z chorągwiami i grono artystów sceny skarbkowskiej. Na trumnie złożono kilka wspaniałych wieńców. Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Hickiewicz w asystencji duchowieństwa wszystkich trzech obrządków. Nad świeżą mogiłą odśpiewał żałobne pieśni chór alumnów ruskich i towarzystwo śpiewackie »Echo«.

Serdeczny żal i współczucie ogółu, towarzyszące św. p. Wandzie Rewakowiczowej na miejsce wiecznego snu i spoczynku były najlepszym dowodem jaką czcią i poszanowaniem otaczano tę prawą matkę i obywatelkę.

Nabożeństwo żałobne. Za spokój duszy śp. Zofji z Lamów Szafrańskiej i Zofji Uścieńskiej, nauczycielek w szkole dla sług we Lwowie odprawione zostanie 7 bm. o godz. 8 rano w kościele pp. Benedyktynek łać. żałobne nabożeństwo, na które grono nauczycielskie wraz z uczennicami szkoły dla sług.

Kupcy żydowscy. Onegdaj zgłosiła się do Izby rękodzielniczej pani C. J. i przedstawiła zimowe okrycie, kupione za 25 zł. u Michała Obogiego przy placu kapitulnym, które to okrycie po *jednorazowem* użyciu literalnie się rozlazło we wszystkich szwach. Zanim się poszkodowana udała na drogę urzędową, wzywała p. Obogiego, żeby w sposób *uczciwy* załatwił tę sprawę ugodowo. — W odpowiedzi otrzymała pani C. J. całą wiązankę bezecnych żydowskich wyrazów i na swoje szczęście uciekła szybko ze sklepu przed napadem całej zgrai *myszuresów* i dziewcząt żydowskich, szarpiących ją na wsze strony. Rzeczoznawcy orzekli, że okrycie nie jest do użycia a pani C. J. udała się na drogę sądową. Nie ulega wątpliwości, że oszukańczy handlarz przegra sprawę i będzie musiał zwrócić pieniądze, lecz akcja sądowa potrwa kilka niesięcy i poszkodowanej nie pozostaje jak kupić inne okrycie i wyczekiwać wyroku sądowego. Oto jedna z licznych próbek *łupieckiej uczciwości* żydów. — Czas najwyższy, żeby publiczność chrześcjańska odwróciła się od takich Obogich i jemu podobnych i zwróciła się w razie zapotrzebowania do swoich, gdzie zostanie uczciwie obsłużona.

Kronika prowincjonalna.

Tajemnicze wywiezienie. Miasteczko Szczerzec pozostaje pod wrażeniem dość tajemniczego, a oburzającego uczucia ludzkości zdarzenia. Przed tygodniem zachorował tam adjunkt sądowy p. Roman Aleksiewicz ciężko na tyfus, a przedwczoraj zjechali do niego wieczornym pociągiem jakaś pani z księdzem i bez porady, a nawet uwiadomienia otaczającego bardzo troskliwą opieką dra Akera i *wbrew woli chorego*, wywieźli go chłopską furą o godz. 2 po północy w tajemniczy sposób niewiadomo dokąd. Nieludzki ten postępek wywołał powszechne oburzenie.

Poświęcenie cerkwi. W Iwanowce pod Trębowlą odbędzie się 6 listopada poświęcenie nowo wybudowanej cerkwi.

Zmiana własności. P. Franciszek Turowski, właściciel Tarnawy niżnej, w powiecie turczańskim, nabył od żyda, Abrama Feibischa, sąsiednią wieś, Szandrowiec, dawniej dziedzictwo Kieszkowskich.

Kronika bukowińska.

* *Dyrekcja koleji w Czerniowcach.* Na przedwczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu czerniowieckiej Rady miejskiej radny Wazl postawił następujący naglący wniosek: Już od dłuższego czasu, a głównie od przeszłego roku sprawa ustanowienia w Czerniowcach dyrekcji kolejowej była przedmiotem obrad miejskich, o tyle więcej, że Rada miasta broniła tem samem interesów całego kraju, które w tym wypadku były identycznemi z interesami stolicy. Zaznaczono wtedy, że rozchodzi się tu nietylko o ważną ekonomiczną kwestję dla naszego kraju, ale także o ułatwienie krajowym petentom wstąpienia do służby kolejowej. Także i inne korporacje, głównie zaś Izba handlowa i przemysłowa i Wydział krajowy, wyraziły się w tym samym sensie i na podstawie tego wysłano do ministerstwa handlu jednozgodną petycję, która jednakże tylko częściowo została uwzględnioną, gdyż urządzono w Czerniowcach tylko inspektorat kolejowy jako urząd podporządkowany lwowskiej dyrekcji kolejowej. Rozszerzony zakres działania tego inspektoratu usunął wprawdzie najdotkliwiej uczuwać się dające braki, ale on nie wystarcza, aby wynagrodzić Bukowinie brak własnej dyrekcji kolejowej. Według wiarogodnych informacyj władze decydujące są tego zdania, że zakres czynności dyrekcyj położonych we wschodnich częściach państwa, głównie zaś we Lwowie, jest zbyt rozległym i że wiele względów administracyjnych przemawia za tem, aby powołać do życia więcej dyrekcyj z mniej obszernym zakresem działania. Przeszkody finansowe, które niegdyś podawano za przyczynę, dlaczego nie urządzono dyrekcji kolejowej w Czerniowcach, nie powinny tu iść w rachubę, ponieważ przy odpowiedniem podziale istniejącego już personalu tenże całkowicie i dla nowej dyrekcji wystarczać powinien, Jest więc teraz chwila decydująca, w której możnaby urzeczywistnieć długoletnie życzenie pozyskania dyrekcji kolejowej bezpośrednio generalnej dyrekcji w Wiedniu podporządkowanej.

Na podstawie powyższych wywodów wniósł radny Wazl, aby powołane do tego i interesujące się tem korporacje wniosły ponowną petycję o urządzenie w Czerniowcach dyrekcji kolejowej. Wniosek ten przyjętym został wśród głośnej aklamacji.

* *Uzupełniający wybór* w okręgu miasta Seretu rozpisanym został na dzień 16 listopada. Jak wiadomo wakuje w tym okręgu mandat do bukowińskiego Sejmu krajowego po śmierci Jana Wojnarowicza.

Telegramy wieczorne.

Dnia 5 listopada.

Otwarcie Rady państwa.

Wiedeń. W dniu dzisiejszym otworzył prezydent dr. Franciszek Smolka Radę państwa. Po zagajeniu wyłuszczył minister Steinbach *exposé*, w którem wskazał przedewszystkiem na stary a niedobry zwyczaj ciągłego podwyższania nadzwyczajnego budżetu, osobliwie z powodu potrzeb wojskowych. Minister wyraził życzenie, aby w sprawie reformy podatków bezpośrednich zniknęły jak najrychlej różnice zdań, gdyż szybkie przeprowadzenie reformy nastąpić musi.

Sprawa sprzedaży soli dla bydła zostanie wkrótce stosownie do życzenia Izby załatwiona. Reforma waluty postępuje naprzód. Na posiedzeniu ławy polskie świecą pustkami.

Przestroga dla włościan.

Petersburg. Gubernator podolski nakazał urzędnikom, aby przybywającym do Rosji chłopom galicyjskim oświadczali, że ani pieniędzy ani ziemi od rządu rosyjskiego nie otrzymają. Wielu przybylców oświadczyło, iż dla tego porzucili swoją ojcowiznę, ponieważ obiegała w Galicji pogłoska, że Rosja da im grunta za darmo. Wielu z zawiedzionych w tej nadziei, zaraz w dniu swego przybycia powróciło do Galicji.

Wiec katolicki.

Berlin. Centrum zamyśla jeszcze w listopadzie odbyć wielki wiec katolicki w Lipsku, ale trudno, aby do tego przyszło, ponieważ właściciele wielkich lokalów nie chcą ich na ten cel odstąpić.

Rosyjska flota.

Petersburg. Właśnie spuszczono na wody nowy pancernik „Ruryk". Jest on najdłuższym z dotychczas znanych na świecie okrętów wojennych. Oprócz niego spuszczonym zostanie niezadługo drugi olbrzymich rozmiarów okręt pancerny i jeden nowej konstrukcji krążowiec.

Uwięzienie lekarza.

Konstantynopol. Pierwszy przyboczny lekarz sułtana Mavrogin basza został uwięziony z powodu podejrzenia go o wydanie instrukcji i tajemnic państwowych przedstawicielom mocarstw obcych,

Nędza w Norwegii.

Chrystyanja. W Norwegii zanosi się na wielką nędzę. Interesa w zastoju, tartaki i kopalnie odprawiają robotników, a wiele okrętów stanęło już w leżach zimowych z powodu braku zajęcia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 listopada.

Hotel Warszawski. Z. Wysocki z Płażówki, S. Bryliński z Rusinowa, K. Lewicki z Nadwórny, H. Jasieniecki z Hołoskowa, M. W. Misisiński z Tarnopola, L. Gyurkovich ze Stanisławowa, S. Łukainowicz z Tarnowa, J. Terlecki z Podkamienia, K. Bittner z Jarosławia, S. Drack, F. Schollmayer, H. Steiner, A. Nowak z Wiednia, Z. Schalheim z Pragi.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 5 listopada 1892. (Z Izby handlowej i przemysłowej).

I. Akcje za sztukę.

	płacą	żądają
Kolei galic. Kar. Lud. po 200 złr. m. k.	213·50	216·50
Kolei Lwów.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w srebrze	242·—	245·—
Banku hypot. galic. po 200 złr. w. a.	336·—	340·—
Banku kredyt. galic. po 200 złr. w. a.	—·—	215·—

II. Listy zastawne za 100 złr.

Banku hypot. gal. 5% w. a. los. w 40 l.	100·85	101·55
„ „ „ 5% „ wylosowal. z 10% prem.	107·60	108·30
Banku hyp. gal. 4½% w. a. los. w 50 l.	98·15	98·85
Banku kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	98·60	99·30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (1 emisja)	95·80	96·50
„ „ „ „ 4% los. w 41½ l.	94·50	95·20
„ „ „ „ 4½% los. w 52 l.	99·90	100·60
„ „ „ „ 4% los. w 56 l.	94·—	94·70

III. Listy dłużne za 100 złr.

Gal. Zakl. kred. w likwidacji: (dawn. 6%) 3% w. a.	—·—	—·—
(dawn. 5%) 2½% w. a.	52·50	55·50
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6% w. a. los. w 15 lat	50·—	—·—

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galic. 5% m. k.	104·80	105·60
Galic. fund. propinacyjnego 4% w. a.	94·50	95·20
Bukow. fund. propinacyjnego 5% w. a.	101·30	102·—
Komun. Banku kraj. 5% w. a. II. Em.	101·—	101·70
Pożyczki kraj. 6% w. a.	103·50	—·—
„ „ 4½% w. a.	97·60	98·30
„ „ 4% w. a.	91·50	92·20
Kom. Banku kraj. 5% w. a. I. Em.	—·—	—·—

V. Losy.

Miasta Krakowa	22·75	24·75
Miasta Stanisławowa	29·50	32·50

VI. Monety.

Dukat cesarski	5·66	5·76
Napoleond'or	9·49	9·59
Pół imperjał	9·60	—·—
Rubel rosyjski srebrny	1·16	1·26
„ „ papierowy	1·16	1·18
100 marek niemieckich	58·60	59·—

Od Administracji.

Od pani S. P. ze Lwowa otrzymaliśmy 3 złr. dla Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie (dla biednych dzieci). — Dla biednego młodzieńca 2 złr.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

TEATR HR. SKARBKA.

W sobotę dnia 5 listopada 1892.

O godzinie 7 wieczorem.

Po raz ósmy

Dziecko szczęścia

(Das Sonntagskind)

operetka w 3 aktach, słowa Hugona Wittmana i Juljana Bauera, tłómaczenie Adolfa Kitschmana, muzyka Karola Millöckera.

Osoby:

Lady Sylwia Rockhill	Skalska
Panna Betty Parnel zwana Droll	Radwan
Tristan Floriwal	Jerzyna
Rolf Buterfield	Myszkowski
Sir Edgar Kanimor	Laskowski
Sir Lothar	Gasiński
Sir Hannibal	Olszański
Warens, intendent	Zegarkowski
Plumkett, sheryf	Kiczman
Thoms, jego pomocnik	Gamski
Hrabia Knickebein	Taborski
Sir Pudding	Łomiński
Pani Tyras, dozorczyni więźniów	Kasprowiczowa
Bopp	Kiernicki
Ogrodnik	Nowakowski
Murzynek	* * *
Więzień	Olchowy
Uwięziona	Flach
Starzec	Zółtowski
Służący	Müller

Przyjaciółki Sylwji. — Służba.

Miejsce działania: Zamek Rockhill w Szkocji.

W niedzielę po południu o godzinie wpół do 4 **Gwiazda Syberji,** dramat w 3 aktach L. Starzeńskiego. — Wieczór o godzinie 7 **Ptasznik z Tyrolu,** operetka w 3 aktach Zellera.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od dnia 1. Maja 1892 — według zegaru lwowskiego.

	Pociąg					
	pospieszny		osobowy			mięsz.
Przychodzą do Lwowa:						
Z Krakowa	6^{01}	2^{50}	9^{01}	6^{46}	9^{32}	.
Z Muszyny - Krynicy via Tarnów	.	.	9^{01}	.	.	.
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	.	2^{57}	9^{10}	7^{21}	.	.
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	.	2^{45}	9^{17}	6^{55}	.	.
Z Suczawy	10^{09}	.	7^{56}	1^{42}	7^{06}	.
Z Kimpolunga	10^{09}	.	7^{56}	.	.	.
Z Radowiec	10^{09}	.	7^{56}	.	7^{06}	.
Z Hliboki	10^{09}	.	.	.	7^{06}	.
Z Nowosielicy	.	.	7^{56}	.	7^{06}	.
Z Słobody rungurskiej	10^{09}	.	.	1^{42}	7^{06}	.
Z Husiatyna via Halicz	10^{09}	.	.	1^{42}	.	.
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	.	.	9^{16}	2^{35}	.	.
Z Suchej, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	.	.	9^{16}	.	.	.
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	.	.	.	.	1^{41}	.
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	.	.	9^{16}	.	1^{41}	.
Z Sokala i Bełzca	.	.	.	.	.	4^{48}
Z Sokala i Rawy ruskiej	.	.	.	.	.	8^{32}
Odchodzą ze Lwowa:						
Do Krakowa	10^{41}	3^{07}	5^{26}	11^{01}	7^{56}	.
Do Muszyny - Krynicy via Tarnów	.	.	.	.	7^{56}	.
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2^{58}	.	9^{41}	10^{26}	.	.
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3^{10}	.	10^{02}	10^{46}	.	.
Do Suczawy	6^{36}	.	9^{56}	3^{22}	10^{56}	.
Do Husiatyna via Halicz	6^{36}	.	.	3^{22}	.	.
Do Słobody rungurskiej	6^{36}	.	9^{56}	3^{22}	10^{56}	.
Do Nowosielicy	6^{36}	.	9^{56}	.	10^{56}	.
Do Hliboki	6^{36}	.	9^{56}	.	.	.
Do Radowiec	6^{36}	.	9^{56}	.	10^{56}	.
Do Kimpolunga	6^{36}	.	.	3^{22}	.	.
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchej	.	.	6^{16}	10^{31}	7^{41}	.
Do Stryja i Stanisławowa	.	.	.	10^{31}	7^{41}	.
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miszkolcza i Pesztu	.	.	6^{16}	.	7^{41}	.
Do Bełzca i Sokala	.	.	.	.	.	9^{51}
Do Sokala i Rawy ruskiej	.	.	.	.	.	7^{36}

Uwaga. Godziny podkreślone linijką oznaczają porę nocną od godziny 6-tej wieczorem do godziny 5-tej minut 59 rano.

Drobne ogłoszenia.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** ct., tłustym drukiem po **5** ct.
Minimum ceny ogłoszeń **25** ct.

Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centralne Biuro Ogłoszeń

Lwów, ulica Kopernika 11.
27 98—300

Zarząd realności Stanisława Horszowskiego, Ossolińskich 12 wynajmuje ubikacje na sklepy.
228 2—3

Ogólnie znany piękny obraz A. Löfflera **„Czarniecki na łożu śmierci“** (oleodruk wielkości 92/65 cm.), który dawniej kosztował **6 złr**, sprzedaję, dopóki mały zapas starczy, po zniżonej cenie **1 złr. 80 ct.** (z przes. franco 2 złr.). **F. Niżałowski,** Lwów, Hotel Żorża.
195 23—30

Pierwszy zakład

rysowania i wybijania wzorów.

10.000
monogramów gotowych
drukowane lub pisane litery oraz gotyckie,
od 5 do 50 ctm.

Wzory wybijane
czyli tak zwane **płatki** do użytku szkolnego.

PARAWANIKI
(ekramy)
do malowania
w najrozmaitszych wzorach są gotowe.

Wykonuje też wszelkie **rysunki na aksamicie, pluszu, jedwabiu, atłasie i na suknie.**

R. Twardowska
ul. Ormiańska 16 we Lwowie.

Mężczyzna w sile wieku mający 800 złr. rocznego dochodu, poszukuje starszej panny do zarządu domu. Listy z fotografią uprasza się nadsyłać pod adresem F. W. poste restante Muszyna.
225 3—4

216 8—7

Elastyczne wałeczki
najlepszy i najtańszy środek
do zaopatrywania okien i drzwi od przeciągu.
Kit i gips do okien
poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów.

Pierścionki zaręczynowe, Obrączki ślubne,
srebro stołowe,
kompletne wyprawy w kasetkach
oraz wszelką biżuterję
ze srebra i złota poleca
Jan Jarzyna
Lwów
plac Marjacki.

NA RATY!

Stanisław Horszowski
Lwów
ul. Ossolińskich 12 (w domu własnym)
Największy skład
fortepianów, pianin, harmonium i organ.
— Sprzedaż zamienna. —
Wynajem instrumentów.
Zastępstwo
słynnej fabryki harmonium
Teofila Kotykiewicza.
179 9—52
Wszystkie instrumenta samogrające.
Nowość: *Aparat samogrający tysiące kawałków na każdym fortepianie lub pianinie. Cena 85 zł.*

NA RATY!

Bardzo ważne!!

Pierwszy wiedeński zakład
chemiczny
czyszczenia plam
we Lwowie, ul. Kopernika l. 12.

przyjmuje wszelkie ubiory męskie, damskie, uniformy wojskowe i urzędnicze w całości lub sprute i czyści takowe sposobem chemicznym w przeciągu kilku godzin.
Firanki czyszczone i farbowane przedstawiają się jak całkiem nowe.
Podejmuje się wywabiania plam na materjach jedwabnych jak również na wszystkich innych.

Dziękując szanownej PT Publiczności za dotychczasowe względy, upraszam o dalsze łaskawe poparcie. Z poważaniem

Szymon Weiss
5—10 ul. Kopernika 12.

Biuro wywiadowcze
Józefa Birkle
Lwów, Trybunalska 4.
Poleca: Guwernantki, Bony, Panny służące, Klucznice, Oficjalistów prywatnych i wszelką służbę dworską i miejską, z najlepszemi rekomendacjami. Dzierżawy majątków mniejszych i większych poszukuje.
209 8—43

Pianistka,
która chlubnie ukończyła warszawskie konserwatorjum, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Artystka sama gra koncertowo i posiada wielką umiejętność kształcenia innych. — *Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“ pod literami L. P.*
208 3—3

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem MAGNOLINY staje się miękką i delikatną. MAGNOLINA usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu, Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

BRILANTINA
nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk — Cena 50 centów.

Olejek chino-taninowy
działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzenia się łupieży. — Cena 1 złr. 20 ct.

Esencja miętowa do płukania ust,
oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny
do czyszczenia zębów,
Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i cuchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 centów.

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ul. Halicka róg Boimów; w Krakowie Sukiennice 2; w Czerniowcach Rynek 2.

Od lat 36 istniejąca, — odznaczona kilkoma medalami

FABRYKA GIPSU
JÓZEFY FRANZ i Synów we Lwowie
poleca z własnych kopalń, położonych w obrębie miasta Lwowa, tylko doborowej jakości gips, a mianowicie:
186 7—20

Nr. 1. Gips sztukateryjny. — Nr. 2. Gips do fasad i odlewów. — Nr. 3. Gips budowlany,

oraz wyrabia i utrzymuje w wielkim zapasie **Gips nawozowy** używany z dobrym skutkiem do gipsowania koniczów, lucerny i t. d.

Fabryka znajduje się przy ul. Gipsowej l. 3, — zaś składy przy ul. Rzeźnickiej l. 16.

Przy zamówieniach z prywinji dostawy na dworzec kolejowy nie liczy się.

Dziękując moim P. T. Odbiorcom za dotychczasową życzliwość, polecam się i nadal szanownym względom. Z uszanowaniem

Józefa Franz i Synowie.

Pierwszy chrzescijański
Magazyn gotowych ubiorów
męskich i dla dzieci.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

Magazyn gotowych męskich i dla dzieci ubiorów
170 15—24
tak własnego wyrobu jak i z Wiednia sprowadzonych, po cenach nadzwyczaj niskich.

Jestem pewny, o czem Szan. P. T. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie ubiory będą lepsze, trwalsze i tańsze jak w każdym innym magazynie żydowskim.
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, uprzejmie proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

PAWEŁ PIĄTKOWSKI
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 30-32.



Komisarz: Cóż tam znowu?
Policjant: Przytrzymałem go — gdy sprzedawał ten elegancki garnitur.
Złodziej: Już co było to było, ale ja garnitur kupiłem, a ten pan policaj za darmo mnie tutaj przyprowadził.
Komisarz: Widzę, że masz dobry gust, spostrzegam bowiem na garniturze znak zaszczytnie znanej tutejszej firmy **HEILMANA KOHNA i Synów** gdzie jest wybór najpiękniejszych ubrań męskich i dziecinnych — widocznem więc jest, że skradłeś, bo tam tylko porządni ludzie kupują.
227 1—5
„Impressa“ Lwów.



Nadszedł
świeży transport
najlepszej Chińsko-Rossyjskiej
HERBATY
którą poleca
po najtańszych cenach
główny i specjalny
Skład Herbaty
Adolf Singer
Lwów, Sykstuska 17.
214 3—8 (Lwów Impressa).

Dla właścicieli gorzelń
Płyty gutaperchowe
z wkładkami konopnymi drucianymi i bez wkładek
Węże gutaperchowe
Oliwa do maszyn
106 najtaniej 35—?
w Składzie farb i materjałów
Leopolda Lityńskiego
we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 2

EDWARD M. SCHUH
224 1—36 **WIEDEŃ**
VII. Zollergasse 16,
dawniej VI. Gumpendorfer-Strasse 114a.
Założenie interesu 1885.

KLISZE
do ilustrowania **cenników etc.**
Projekty i rysunki, ksylografia, cynkografia, galwanoplastyka, stereotypia etc.
Wszelkie obstalunki wykonuje się jak najlepiej, tanio i szybko.
Na życzenia przedkłada się wzory wykonanych robót.



„UNIA“
Pierwszy Uniwersalny Dom komisowy, ajencyjny i pośrednictwa dla handlu, przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, górnictwa i potrzeb codziennego życia,
we Lwowie, ul. Krakowska l. 25, I. piętro. Telefon Nr. 480.

Zakres działania:
I. Przyjmuje do komisowej sprzedaży produkta surowe, wyroby fabryczne, tak krajowe jak i zagraniczne, wyroby przemysłu domowego, zabytki starożytności.
II. Przyjmuje ajencje wszelkich banków, zakładów i fabryk; rozpowszechnia sprzedaż wszelkich towarów jeszcze nieznanych lub świeżo wynalezionych artykułów fabrycznych lub przemysłowych przez własnych ajentów podróżujących.
III. Udziela informacji we wszystkich gałęziach handlu, przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, górnictwa i potrzeb codziennego życia, o stanie majątkowym wszystkich firm w kraju i za granicą o źródłach najlepszego zbytu produktów surowych, fabrycznych i przemysłowych i t. p.
IV. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, lasów, górnictw, realności, w dzierżawach i najmach, w kupnie i sprzedaży produktów surowych i fabrycznych, wyszukuje spólników, pośredniczy w zawarciu małżeństw i t. p.
Dostarcza prywatnych urzędników i oficjalistów wszelkich kategoryj, nauczycieli, pomocników handlowych, przemysłowych i fabrycznych jak niemniej służbę wiejską i miejską wszelkiego rodzaju.
W miarę potrzeby i rozwijania się pojedynczych agend będziemy we wszystkich miastach prowincjalnych nasze filie zakładać.
154 9—52

Polecam swój nowo założony
Magazyn
sukien damskich i dziecinnych.
Wykonuję robotę każdą jak najstaranniej po cenach jak najniższych.
Joanna Błażewska
we Lwowie
ulica Słowackiego l. 4
Kopernika l. 32.
157 3—3

Spólniczka z kapitałem 300 – 400 złr. pragnie przystąpić do spółki. Oferty pod adresem »Nadzieja« do Administracji Kurjera Polskiego. 155 3—3

Oliwy do maszyn,
Smarowidła,
Wazelina do skór,
Pasy skórzane
parciane i artykuły gumowe
163 poleca 3 4
najtaniej i w najlepszych gatunkach
J. SPÄT
we Lwowie
ul. Kazimierzowska 28.
Zamówienia z prowincji załatwia się najrychlej.

BARCHANY
białe i kolorowe
po najtańszych cenach
215 poleca 5—8
ANTONI GUDIENS
Lwów, plac Marjacki l. 8.
Skład płócien, bielizny i pościeli.

Największy skład wszelkich nowości
do robót ręcznych, przyborów do szycia i krawiecczyzny
oraz towarów
wchodzących w zakres handlu drobiazgowego
201 poleca po cenach możliwie najniższych 7—20
Dziewoński i Gigiel
Lwów, ul. Halicka l. 6.
Zlecenia zamiejscowe załatwiamy natychmiast.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Niedziela 6 listopada.

O godzinie 12 tej w południe koncert „Harmonii“ w głównym Rynku.

O godzinie 2 po południu walne zgromadzenie kasy chorych przy Stowarzyszeniu krawców w lokalu „Zgody“.

O godzinie 7 wieczorem wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

O godzinie 3 po południu ogólne zgromadzenie cechów krakowskich w sali Stow. cechu rzeźników.

O godzinie 5 po południu zwyczajne zgromadzenie wydziału wielkiego kasy Oszczędności.

O godzinie 7-mej wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Młynarz i jego córka“ (melodramat).

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku!

Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

5 Listopada.

Nabożeństwo żałobne. W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano, w kościele św. Anny, proboszcz tegoż kościoła ks. dr. Julian Bukowski, odprawił doroczne nabożeństwo żałobne za fundatorów i dobrodziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na nabożeństwie tem obecny był cały Senat akademicki, oraz wybitni profesorowie. Z młodzieży akademickiej było zaledwie kilkunastu.

Podczas nabożeństwa chór św. Wojciecha śpiewał mszę rekwyalną C Etta, p. Dec śpiewał modlitwę „O władco świata“ Moniuszki, a na zakończenie chór wykonał „Salve Regina“ Rödera.

Z Uniwersytetu. Rektor Madejski i prorektor ks. Chotkowski pojechali na otwarcie rady państwa do Wiednia. Zastępować ich będzie tymczasowo dziekan wydziału prawnego profesor dr. Dargun.

Zarząd Wydziału Krajowego wspólnie z senatem akademickim ogłaszają konkursa na stypendja różnych fundacji. Wszystkich stypendjów jest 30, a zgłaszać można się do 15 listopada.

Wydzierżawienie Szczawnicy. Jak wiadomo Akademija Umiejętności oznajmiła komunikatem do dzienników wysłanym, że pragnie Szczawnicę oddać w dzierżawę. Do tej pory zgłosił się jako jedyny kandydat p. Wiśniewski, administrator Iwonicza, ofiarujący czynsz dzierżawny w kwocie 6500 złr. rocznie. Oferta ta była przedmiotem narad zarządu Akademii w dniu 30 października. Dla zbadania dokładnie sprawy wybraną została komisja, która w dniu 15 listopada ma przedstawić swe orzeczenie i w danym razie postawić odpowiednie wnioski.

Kaplica Zymuntowska. Restauracja dokonywana najprzód na zewnątrz kaplicy, a prowadzona pod kierunkiem profesora Odrzywolskiego idzie nader szybkim krokiem. Najprzód ukończono część zewnętrzną w górnej części kaplicy zwanej „latarnią“. Robót tych dokonał bronzownik Kopaczyński. Roboty kamieniarskie u podnóża kaplicy prowadzi majster Szczerbuła, rozetty zaś do okien z materjału obrobionego najprzód przez kamieniarzy, prowadzą rzeźbiarze Putz, Szopiński i Broniszewski Obecnie prowadzą się roboty około części kaplicy nazwanej „bębnem“. Wszystkie czynności kamieniarsko-rzeźbiarskie wykonane są z kamienia szydławieckiego, sprowadzonego z Królestwa.

Do Paryża wyjeżdża w poniedziałek znany szeroko artysta malarz pan Łuskina, mieszkający stale w Krakowie, wioząc ze sobą obraz dużych rozmiarów, który wystawionym będzie w nadsekwańskiej stolicy wszechświatowej sztuki. Sądząc po dotychczasowych dziełach p. Łuskiny, malarza i poety (w dosłownem tego tytułu znaczeniu), nie wątpimy w powodzenie wywożonego obrazu.

Walne zgromadzenie. Dziś w niedzielę o godzinie 2 po południu w sali Stow. „Zgoda“ odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie kasy chorych przy Stow. krawców. Na porządku dziennym znajduje się: 1) Zagajenie przewodniczącego; 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia; 3) Zredagowanie odpowiednich poprawek w nowo ułożonym statucie kasy; 4) Wnioski członków.

Wizytacja szkół gimn. P. Bobrzyński, wiceprezes Rady szkolnej, po przyjeździe ze Lwowa, zwiedził onegdaj gimnazjum trzecie, wczoraj zaś gimnazjum św. Jacka.

Wybory. W uzupełnieniu podanego przed paru dniami doniesienia o wyborach na członków Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń, podajemy, że w obwodzie żółkiewskim wybrany został w dniu 31 z. m. p. Zdzisław Obertyński.

Towarzystwo „Sokół“. Dnia 13 b. m. odbędzie się wieczornica w lokalu Towarzystwa.

Szkoły ludowe. Rada szkolna postanowiła, aby liczba godzin w szkołach ludowych nie przechodziła dwudziestu dwóch tygodniowo.

Wspomnienie. Dnia 21 października odebrał sobie życie, zagrożony utratą wzroku Ignacy Gajkowski krakowianin, b. ślusarz, żołnierz z 1863, wygnaniec na Sybir, gdzie nabył nieuleczalnej rozedmy płuc. Gajkowski liczył lat 59, dłuższy czas był wspierany przez Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania r. 1863. Jeden z kilku obecnych na pogrzebie Gajkowskiego ofiarował 50 złr. na fundusz przytułku dla starców i kalek, uczestników powstania 1863 r., który to przytułek nie zadługo będzie otwarty na jednem z przedmieść naszego miasta.

Dnia 6 listopada.

Henryk Sienkiewicz przybył do Krakowa celem wzięcia udziału w ostatecznych posiedzeniach *jury* konkursowego im. Wołodkiewicza.

Ze „Związku literackiego“. W ubiegły piątek p. Zygmunt Sarnecki odczytał w „Związku literackim“ dwa akty najnowszej komedji Józefa Blizińskiego.

Nowe dzieło autora „Pana Damazego“ podobało się nadzwyczajnie licznej drużynie miłośników literatury, która przybyła na tę duchową ucztę.

List z Brazylii. Jeden z literatów krakowskich otrzymał od chłopka galicyjskiego z Brazylii 5000 reisów (proszę się nie przestraszać, bo reis znaczy 1/20 centa) na zaprenumerowanie pisma ludowego. Z listu dołączonego wyjmujemy ciekawszy ustęp (naturalnie, w ortografii nie... brazylijskiej):

„Proszę pana redaktora o uwiadomienie, „wiele będzie kosztować elementarz polsko-„niemiecki. Przepraszam i upraszam pana re „daktora, czy może z gramatyki człowiek nie „uczony wiele się nauczyć lub nie, bo o tem „nie mam żadnego objaśnienia, i nie jest to „dla mnie gwałtem potrzebne, bo jestem rol „nikiem i sięga mi blisko czterdzieści lat, ale „radbym dzieci co przyuczyć, bo nawet po-„śmiewiska wielkie cierpimy od Polaków z „pod Prusaka, że my, z Galicji, nic nie wie-„my, jeżeli więc mam wiarę u was jako ka-„tolik, proszę mi przysłać elementarz. Dowia-„duję się także, czy w waszej drukarni są „książki do modlenia i historyczne, bo nam „przełożeni nie sprowadzają, musimy się więc „sami o nie starać, są wprawdzie z pod Pru-„sa, ale z naszej Galicji są dokładniejsze. „I zepraszam pokornie, bo może wam się tu „co nie zda, a ja nie jestem uczony“.

Autor listu nazywa się Franciszek Wójcik, a mieszka w prowincji Paranie, Koelho.

Z krakowskiej kasy oszczędności. Na wczorajszem posiedzeniu w. wydziału kasy oszczędności, przewodniczył prezydent miasta dr. Szlachtowski. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, dyrektor kasy p. Slęk, przedłożył zamknięcie rachunków od 1-go stycznia do 30 go czerwca 1892 r. wykazujące czysty zysk kasy za ten przeciąg czasu w kwocie 33.804 złr. i 69 ct. Po przyjęciu do wiadomości uchwalono na wniosek komisji kontrolującej uchylenie ustępu 2-go §. 37; obowiązującego statutu kasy, który wyraźnie postanawia: iż w skład wydziału wielkiego wchodzą oprócz 36-ciu członków wybranych przez Radę miasta Krakowa, także ci obywatele krajowi, którzyby do kasy oszczędności złożyli 1.000 złr. najmniej przez lat pięć.

W dalszym ciągu obrad poruczono komisji kontrolującej rewizję obowiązującego statutu Kasy i przedłożenie w swoim czasie odpowiednich wniosków. W końcu wybrano jako zastępcę dyrektora, na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. Goebla, profesora dra Cyfrowicza.

Z Wystawy sztuk pięknych. Po raz drugi w bieżącym sezonie wystawa sztuk pięknych wieczoru dzisiejszego oświetloną będzie od godziny 7 wieczorem światłem elektrycznem. Muzyka wojskowa 13 pułku pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka, wykona kilka utworów z poważniejszego repertuaru.

Koncert „Harmonii“ Dziś o dwunastej godzinie w południe miejska kapela „Harmonia“ odegra zwykły swój koncert.

Z teatru. Wieczoru dzisiejszego powtórzony będzie melodramat Raupacha „Młynarz i jego córka“, który w ubiegły wterek zapełnił szczelnie auditorjum teatralne.

Na wtorek i czwartek afisz zapowiada wesołą komedję Blumenthala: „Wielkomiejskie powietrze“.

W sobotę teatr krakowski zaprezentuje: „Dom warjatów“ Laufra, w przeróbce p. Mieczysława Sachorowskiego. Rozpocznie przedstawienie poetycki utwór dramatyczny Szreniawy p. t.: „Pierwiosnki“.

Sprawy szkolne. W gimnazjum św. Anny przy zmianie godzin pauzy ustanowione zostały od 8 minut 55 do 9 ej, od 9 m. 50 do 10, od 10 m. 50 do 11 m. 10, od 12 do 12 m. 10. Lekcje we wszystkich gimnazjach kończyć się będą o 1-szej, a popołudniu udzielane będą przedmioty nadobowiązkowe. Co do liczby godzin, a mianowicie w klasach I i II 27 w III 28 a w wyższych 29, żadne zmiany nie zaszły. Liczba uczni w gimnazjum św. Anny dochodzi do 560, podług ostatecznego spisu.

Żandarmerja śledzi pilnie za nader niebezpiecznym złodziejem Polikarpem Skibą, który dnia 29 października r. b. uciekł z więzienia w Wiśniczu.

Policja przyaresztowała trzech furmanów dorożkarskich: nr. 47, 49 i 57, zajętych grą w chluścika.

Rocznice.

Książe Swidrygiełło zacięty wróg katolicyzmu, a zagożały krzewiciel szyzmy na Litwie, znalazł sojuszników w Krzyżakach. Aczkolwiek katolickim byli zakonem, nie wahali się działać na szkodę katolicyzmu, byle tylko Polskę osłabiać i zniszczyć jej unię z Litwą. W obronie Świdrygiełły rozpoczęli Krzyżacy nową wojnę z Polską w roku 1433, a Świdrygiełło i Fedko, książe Ostrogski, uderzyli na Litwę. Świdrygiełło spalił Wilno, Troki, Lidę, Grodno, ale lękając się nadciągających wojsk polsko litewskich cofnął się do Witebska. Fedko Ostrogski spalił i złupił Brześć litewski, ale odsiecz książąt mazowieckich zdołała ocalić zamek i Fedkę odpędzić. *Dnia 6 listopada 1433 roku zebrały się nowe siły polskie* i dość liczny zastęp Czechów na pomoc przybyłych, aby uderzyć na zakon i zadać mu drugą taką klęskę, jak niegdyś pod Grunwaldem. Krzyżacy się ulękli i rozpoczęli układy o zawieszenie broni, które też na dwanaście lat dnia 21 grudnia 1433 zawarto, przyczem Krzyżacy zobowiązali się porzucić sprawę Świdrygiełły i nigdy mu w jego wichrzeniach przeciw Polsce nie pomagać.

Kalendarz. Dziś: Opieki Najświęt. Marji Panny i św. Leonarda wyznawcy; jutro: śś, Herkulany m. i Wilibrarda b.

Telegramy poranne.

Dnia 6 listopada.

Rada państwa.

Wiedeń. Wczoraj d. 5 b. m. Izba posłów Rady państwa podjęła na nowo prace po przerwie czteromiesięcznej. Pierwsze posiedzenie zagaił osobiście prezydent Izby p. Smolka, dziękując posłom imieniem Cesarza za powinszowania złożone przy sposobności urodzin i imienin cesarskich, zawiadamiając o ustąpieniu ministra barona Pražaka i śmierci posła Demela.

Z kolei minister skarbu dr. Steinbach przedłożył:

preliminarz budżetu na rok 1893

Preliminarz oznacza przewidywane dochody na 609,572.085 złr., wydatki na 608,684.794 złr., przez co okazuje się przewyżka w budżecie w kwocie 887.291 złr. Ogólna cyfra wydatków jest większą od kwoty wyłożonej w 1892 r. o 22.37 ,181 złr., pomimo to w porównaniu z preliminarzem z 1892 r. wykazuje preliminarz na 1893 r. przewyżkę dochodów nad wydatkami większą o 655.308 złr.

Z uwagi zaś, iż w roku 1893 wyłoży państwo o 1 milion złr. więcej na cele umorzenia długu państwowego, można preliminarz na rok przyszły nazwać pomyślniejszym o całą kwotę 1,655,308 złr. od preliminarza na rok bieżący.

Ściślej wglądając w cyfry preliminarza zauważyć można, iż kwota preliminarza ze strony naszej połowy monarchii na cele wspólne, wynosić ma w roku przyszłym 107,396,774 złr., a zatem o 2,922,424 złr. więcej, niż w roku bieżącym.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych urosły o 765 250 złr. Kapitalną cyfrę w tej przewyżce stanowi pomnożony etat policji wiedeńskiej. Powiększyły się koszta administracji sanitarnej, także bicie nowych dróg i budowa nowych mostów w Galicji wymagają nakładów.

W przewyżce 5' 0.983 złr. na cele ministerstwa obrony krajowej figuruje znaczniejsza kwota na powiększenie galicyjskiej żandarmerji i straży wojskowo-policyjnej.

Wydatki ministerstwa wyznań i oświaty urastają o 709 583 złr. Z tego 62.300 złr. przypada na opłacenie kosztów utrzymania 43 inspektoratów okręgowych szkolnych w Galicji. Na nowe kliniki, katedry, dotacje i t. p. na wszechnicach łoży państwo nad cyfrę tegoroczną 119.813 złr. Budżet wydatków szkół średnich podnosi się o 293.402 złr., szkół przemysłowych o 136.152, szkół ludowych o 23.161 złr.

Dużo więcej, niż od roku bieżącego, preliminowało dla siebie ministerstwo skarbu. Różnica wynosi kwotę 3 186,680 złr. Wstawione są cyfry: 175,000 złr. jako pierwsza rata pożyczki dla gminy Brodów, i 60,000 złr. jako pierwsza rata bezprocentowej zaliczki dla galicyjskiego Wydziału Krajowego na budowę drogi krajowej z Kańczugi do Dynowa.

Koszta wybijania monet srebrnych, niklowych i bronzowych, preliminowane są na 2,222.000 złr. Ogólne wydatki mennicze wskutek wprowadzenia nowej waluty urosły jeszcze o 1,829.233 złr.

Znacznie urósł budżet wydatków ministerstwa handlu.

3,092.298 złr. wynoszą procenta za przyjęte przez państwo do wypłaty prioritety galicyjskiej kolei Karola Ludwika.

W budżecie dochodów zwraca uwagę zmniejszenie się dochodów z loterji o 2,630.000 złr. Także dochód z gorących napojów preliminowany jest o 10.000 złr. niżej.

Zysk z konwersji kolei Karola Ludwika przedstawia kwota 438 050 złr., stanowiąca drugą i ostatnią ratę odnośnej zakontraktowanej pretensji państwa.

Po odczytaniu preliminarza wypowiedział minister skarbu dr. Steinbach

exposé.

Oto kilka wyjątków.

Kardynalną przyczyną ustawicznego wzrastania wydatków jest militaryzm. Dopóki sytuacja polityczna się nie zmieni, o oszczędności na serjo nie można myśleć.

Zanim ludność odzwyczai się od loterji, jej zniesienie byłoby przedwczesne, rozszerzyłaby się bowiem gra tajemna.

Sprawa soli bydlęcej jest w stadjum pomyślnem. (Oklaski!)

Podwyższenie taryf kolejowych jest koniecznością, inaczej wobec kompromitującej koleje państwowe ciągłej zniżki dochodów, a zwyżki wydatków, ciężary ponosićby musieli płacący podatki obywatele państwa.

Sprawa regulacji waluty postępuje naprzód. Bank austro-węgierski już zgromadził przeszło 39 milionów złr. w złocie.

Z kolei weszła na porządek dzienny

sprawa liberecka.

Poseł Plener wniósł interpelację.

Hr. Taaffe zapewnił, iż odpowie rychło. Brak mu obecnie aktów świadczących, iż od orzeczenia Namiestnictwa nie wniesiono rekursu. Przeczy jakoby chodziło o zgnębienie autonomji lub żywiołu niemieckiego.

Wiedeń. Silne wrażenie sprawiły słowa Plenera, który niemieckim narodowcom zarzucił, iż mącą zgodę i rozrywają solidarność narodową. Wobec okoliczności, iż i w sprawie libereckiej oba stronnictwa idą odrębnym torem, oświadczenie Plenera nabiera tem większego znaczenia. Oznaczałoby ono silny zwrot lewicy w kierunku ministerjalnym, podczas gdy niemieccy narodowcy pozostaliby stronnictwem krańcowo-narodowościowem.

Wiedeń Zapowiadają przybycie dra Weckerlego. Ministrowie finansów ewentualnie omówiliby sprawę współudziału monarchii w międzynarodowej konferencji monetarnej. O formalnych pertraktacjach z Rotszyldem nie ma mowy, być może jednak, iż dr. Weckerle skorzysta ze sposobności, aby zawiązać stosunki z t. z. grupą rotszyldowską. Grupa ta wedle pogłosek ważną odegrać ma rolę w operacjach finansowych związanych z regulacją waluty.

Zaburzenia w Granadzie.

Madryt. Rodzina królewska powróciła z Sewilli.

Madryt. Merem Madrytu mianowany został markiz Cubas.

Madryt Z Granady donoszą o nowych zaburzeniach. Spalono gmachy urzędów dla podatku spożywczego.

Madryt. Prasa opozycyjna wciąż przepowiada rychły upadek ministerstwa Liberal twierdzi, iż ministrowie robót publicznych i wojny, wyrazili zamiar wystąpienia

Spór o spuściznę po Zappach.

Berlin. „Norddeutsche Allg. Ztg.“ oznajmia, iż niemieckie powagi prawnicze były zapytywane przez rząd grecki, czy w razach podobnych do sporu o spuściznę po Zappach rozstrzygać mają sądy, czy też jest właściwą droga dyplomatyczna. Prawnicy wydali orzeczenie, odsyłające rzecz do sądów. Pytanie było czysto teoretyczne, sformułowane ogólnikowo.

Wiedeń. Senko Kładyło skazany 1885 r. nie winnie za podpalenie, otrzymał 1000 złr. odszkodowania w drodze łaski.

Budapeszt. Pogrzeb Iranyi'ego odbył się przy bardzo licznym współudziale publiczności. Byli obecni ministrowie.

Budapeszt. Hr. Szapary oświadczył w komisji finansowej na interpelację Pasmandy'ego, iż nie bierze odpowiedzialności za doniesienia dzienników o rzekomem przesileniu ministerjalnem. Na to Koloman Szell zrobił uwagę, iż prezydent ministrów prasę zdementował.

Karłowiec Rozpoczęły się obrady kongresu nieunitów.

Kolonia. Według *Köln. Ztg.* Giers wróci na wiosnę do zajęć dyplomatycznych.

Bruksela. Związek liberalny postanowił, powitać króla przyjeżdżającego na posiedzenie Izby, demonstracyjnym okrzykiem: Niech żyje głosowanie powszechne!

Sofia. Sobranje przyjęło układ o pożyczkę zawarty przez rząd bulgarski z austrjackim bankiem krajów (Länderbank). Układ będzie promulgowany w dniach najbliższych.

Petersburg. Spłonęła fabryka płócien Thorntona. Szkoda przechodzi milion rs.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 5 listopada.

Grand Hotel. Maks Cbotzen, kupiec z Wiednia. — Marceli hr. Czarnecki, właściciel dóbr z Poznańskiego.

Hotel Saski. Wiktor Klobassa Zrencki, właściciel dóbr. — Wiktorja br. Konopka, właścicielka dóbr z Biskupic. — Władysław Struszkiewicz, właśc. dóbr z Mszany. — Antoni Surowiecki, adw. z Tarnobrzegu. — Kazimierz Lebowski, właśc. dóbr z Galicji.

Hotel Drezdeński. Antoni Goldhammer, adwokat z Sanoka. — S. Pineles, właśc. fabryki z Tyśmienicy. — Samuel Hulles, podróżny z Wiednia. — Jan Kayser, podróżny z Westfalii.

Hotel Narodowy. Władysław Łopacki, radca sądu ze Lwowa. — Tadeusz Wisłocki, kand. not. z Tarnowa. — Mieczysław Wojtyła, kowal z Sieniawy. — Karol Wolny z Górki.

Hotel Centralny. Józef Meller, kupiec z Trjestu. — Adolf Stern, kupiec z Berna. — Rudolf Schwarzl, kupiec z Bielska. — Emil Langhaus, nadzorca z Wrocławia.

Hotel Pollera. Józef Merkler, kupiec z Paryża. — Władysław Taczanowski, właściciel dóbr z Poznania. — Stanisław Ludwiński, kupiec z Wiednia. — Ludwik Rosenberg, właśc. apt. ze Lwowa. — Maurycy Neufeld, kupiec z Warszawy. — Robert Posell, muzyk z Pragi. — St. Linowski, właśc. dóbr z Sieniawy. — Dr. Mars, obyw. z Limanowy. — E. Płowicki, kapitan ze Lwowa.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

NOWA RESTAURACJA otwartą została z dniem 1 listopada pod firmą IMMERGLÜCKA przy ulicy Zwierzynieckiej, tuż przy moście nad Rudawą l. 34.

Lokal restauracyjny urządzony według najnowszych wymagań, z wentylacją i wszelkim komf rtem, sala zaopatrzona w dwa bilardy, kuchnia prowadzona jest pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. Abonament na obiady przyjmuje od 10 złr. à la carte od 35 ct. Bufet zaopatrzony we wszelkie rodzaje przekąsek gorących i zimnych Dla panów amatorów codzień świeża wędlina. Piwnicę zaopatrzyłem w wyborowe wina krajowe i zagraniczne, piwo i portery wystałe — Obsługa szybka i rzetelna. 1126 3 10

W każdą niedzielę i święto koncert muzyki wojskowej. — Wstęp wolny. — Lokal otwarty do 12 w nocy. Polecając się względom Szanownej Publiczności, pozostaję z szacunkiem **B. Immerglück.**

Wielka 50-centowa loterja.

Ciągnienie nieodwołalnie 1 grudnia 1892.

Główna wygrana

75.000 złr.

1132 4 30

Losy po 50 ct. są do nabycia w Krakowie u pp. Jos Altstädter, Amalia Eibenschütz, Stan. Feintuch, Sig. Gleitzmann, Isak Grajower, Jos Heidenfeld, A. L. Hochwald, A. Holzer, Szymon Loria, Albert Mendelsburg, M D. Trinkenreich.

---

500 ZAJĘCY

sarny, kuropatwy, kwiczoły,

po niezwykle tanich cenach

poleca

Karol Knoreck i Spółka

Pierwszy handel dziczyzny, win, wódek i towarów kolonjalnych. 1140 2 6

Zwraca się uwagę P. T. oszczędnych Gospodyń, że pieczeń zajęcza **tańsza** od wołowiny.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU Arcyksięcia Albrechta w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

G. LAZAR. — Kraków.

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu. 741(20-20)

Specjalny skład artykułów treści religijnej, obrazów św. i książek do nabożeństwa KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO,

pod „Aniołem", plac Marjacki 8.

poleca obrazki na kolędę 15 ct. za 100 sz. z Dzieciątkiem Jezus w żłóbku od 55 ct. za 100 i wyżej. kolrrowe atłasem ubierane, malowane na imitacji kości słoniowej, na koronce, pod wypukłem szkłem w ramkach owalnych, szopki obrazkowe składane i t. d. nalepianki do żłóbka, aniołki. drzewka i t. d oraz książki do nabożeństwa na pamiątkę dla dzieci i starszych; medaliki srebrne. Mając znaczny zapas listew na ramy, przyjmuję obrazy do oprawy.

Ważne na sezon jesienny i zimowy.

Bracia M. Iscovitsch.

Posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główny skład dla Galicji:

Rynek gł. Nr. 12. w Krakowie, Rynek gł. Nr. 12.

NOWY i NAJWIĘKSZY zakład ubiorów.

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty.

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunji w Bukareszcie „Chevalier de Mode" Strade Covaci No 2 u 9, „Bazar de Roumanie" Strada Selari No 7. — **Składy w kilku głównych miastach. — Główny skład dla Serbji w Belgradzie** „Palais Royal" Fürst Michael Strasse No 6, „Bazar de France" **Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. — Eksport do wszystkich krajów.** 884 19 24

Największy wybór. Tanie ceny.



H. NIEMETZ

optyk i mechanik

w Krakowie, Sukiennice L. 30.

Najdawniej istniejący

GŁÓWNY SKŁAD

maszyn do szycia

ręczne Singera po 25, 30 i 40 złr.
nożne Singera po 30, 40 i 50 złr.
Singera (Ringschüff) z obrączkowem czółnem **55** i **65** złr. duże krawieckie ratami **4** złr. miesięcznie.
Gotówką **10**% taniej.

Rowery od 110 złr. Welocypedy dziecinne od 8 złr. Wszelkie welocypedy podług cennika H Bocka, franco Kraków, ratami.
Gotówką **15**% rabat.

Poleca Szan. P. T. Publiczności również swój

ZAKŁAD OPTYCZNY:

Okulary i cwikiery w różnych fasonach, ze szkłami, uznane przez pp. lekarzy za najlepsze, dobieram takowe sam lub podług wszelkich recept lekarskich. Lornetki, szkła powiększające, lunety, kompasy, barometry. Termometry w wielkim wyborze Aparata elektryczne lekarskie Dra Spannera. Dzwonki elektryczne od 2 złr., na żądanie daję bezpłatnie szkice do zakładania dzwonków elektrycznych. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam najsumienniej i odwrotnie. Przyjmuję wszelkie naprawy. Mając warsztat parowy, jestem w możności wszelkie wyroby mechaniczne także i trudne wykonywać, jakoto naprawy wszelkiego rodzaju maszyn pomocniczych.

Z poważaniem H. NIEMETZ.

PASY MASZYNOWE

podwójne i pojedyncze

również **rzemyki** do takowych po najniższych cenach poleca

JAN KLECZEŃSKI, RYMARZ.

Szpitalna 32, vis-à-vis nowego teatru. 994 4 8

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości

w Klimkówce, pod Rymanowem,

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki kościanej za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji **Rymanów.**

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp wszystkich zajmujących się ajencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka **5**% prowizji.

Za dobroć towaru fabryka ręczy.

816 **Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.**

NAJWIĘKSZY I PIERWSZY KONCESJONOWANY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„POMPES FUNEBRES"

A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE

Wesoła, ul. Kopernika Nr, 32, dom własny, filja ul. Mikołajska Nr. 26.

Posiada w wielkim wyborze

Sarkofagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.

Materace i poduszki do trumien, wszelkie ubrania żałobne,

Krzyżyki i krzyże nagrobkowe,

Pomniki kamienne, zawsze kilka grobów murowanych, tak do odstąpienia, jak i do wynajęcia.

Katakumby do składania ciał na wieczystość.

Wielki wybór Wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów,

Szarfy z napisami do wieńców.

Najpiękniejsze karawany, tak oszklone, jak i nieoszklone.

Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.

REMIZY, POWOZY PAROKONNE i JEDNOKONNE.

Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą

Telegramy: **A Szafrański, ul. Kopernika, Nr. 32, Filja: ul. Mikołajska, Nr 16.**

766

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż niektóre grunta wojskowe, położone wzdłuż kolei cirkumwalacyjnej miasta Krakowa, objęte siedmioma odrębnemi grupami, w drodze publicznej konkurencji przez wniesienie tylko pisemnych ofert sprzedane zostaną.

Szkice tych gruntów, opisanie takowych i dotyczące wyciągi z ksiąg gruntowych oraz szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie od 11 do 1 godziny w południe, w biurze Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu.

Pisemne oferty wniesione być mogą najpóźniej do dnia 16 listopada 1892 do 1 godziny w południe na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu

w Krakowie, dnia 5 listopada 1892 r.

Pierwsza koncesjonowana nauczycielka tańców

Karolina Witkay

udziela lekcyj we własnym lokalu, w pensjonatach i domach prywatnych. Ulica Grodzka 1 35, I piętro. 1083 8 20

KAMIENICA

II-piętrowa przy ulicy Szczepańskiej Nr. 7, do sprzedania. 1105 8 10

Kwizdy płyn przeciw gośćcowi.

Zwraca się uwagę na markę ochronną.

Główny skład

KWIZDY płyn przeciw gośćcowi. Flaszka złr. 1, pół flaszki 60 ct. Prawdziwy dostanie we wszystkich aptekach.

Od wielu lat z najlepszym skutkiem jako domowy środek używany

Franz Joh. Kwizda c. i kr. Austr. i kr. Rumuński nadw. dostawca Korneuburg pod Wiedniem.

Zwracać uwagę na markę ochronną.

Główny skład

Kwizdy płyn przeciw gośćcowi.



Czeskie granaty ozdobne.

Cennik z 1000 wzorami najnowszy gratis i franco. 771

August Goldschmid & Sohn

c. k. austr. dostawcy.

Praga (Czechy) Zeltnergasse 15. **Berlin** Friedrichstr. 175.

NA OBECNY SEZON JESIENNY I ZIMOWY.

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. FABRYKA: ulica Mostowa, Nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, niciarnych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 1049

Ważne dla

PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców.

W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórza puszczoną w ruch nowa pierwsza

Parowa Fabryka Cegieł, oraz wszelkich wyrobów glinianych,

a mianowicie: cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verblenderów", zędrówek, „Klinkierów", cegieł studziennych, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p. — Piec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji.

Materjał do wyrobów zbadany na miejscu i uznany za najlepszy przez pierwsze powagi fachowe. — Wyroby wszelkie uskuteczniane będą punktualnie i dokładnie według rysunków PP. Architektów i Budowniczych.

Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie

Zarząd dóbr „ŁAGIEWNIKI" poczta Podgórze.

Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży **Adolf Kirsch**, ul. ś. Sebastjana 30.

ZYGMUNT WASILKOWSKI

przedsiębiorca robót asfaltowych



w Krakowie, ulica Wolska L. 18.

Wykonuje roboty w zakres zawodu jego wchodzące, tak w Krakowie, jak i na prowincji najlepszymi rodzimymi asfaltami Val de Trafers, Sycylijskim i Limmerowskim.— Układa pod asfalt betony, usuwa tynkiem asfaltowym wilgoć w starych murach.

Tanie warstwy izolacyjne na fundamenta ze sztucznego asfaltu.

Dwadzieścia lat praktyki.

Rok założenia 1880

Zakład Rytowniczy

pod firmą

Felicjan WOJTYCH

w Krakowie, Sukiennice l. 10.

Wykonuje wszelkieroboty w zakres tego fachu wchodzące, rytując na wszystkich metalach i kamieniach

oraz posiada

własną pracownię stępli kauczukowych,

które uskutecznia w jednym dniu, wykonując takowe po możliwie nizkich cenach. 1104 4 10

TOWARZYSTWO
dla handlu, przemysłu i rolnictwa
W GORLICACH.

919 7 12

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Filie w Miejscu (Iwonicz), Potoku (Krosno)

utrzymuje na składach wszelkie w zakres rolnictwa i przemysłu naftowego wchodzące przedmioty, których spis określają cenniki przesyłane na żądanie.

Wyłączne zastępstwo na Galicję rur wiertniczych, wodociągowych, pompowych i gazowych systemu Mannesmanna, stalowych nie szwejsowanych (Fabryka w Komotau, Remscheid i Bonns nad Saarą)

Zastępstwo fabryki narzędzi i przyborów wiertniczych Kazimierza Lipińskiego w Sanoku.

Zastępstwo fabryki pod firmą: „L. Zieleniewski, Kraków“ w sprzedaży kotłów parowych szwejsowanych i maszyn parowych jakoteż lokomobil angielskich firmy „Marschala Syna i S-ki“.

Zastępstwo górno-śląskich kopalń węgli (tylko wyborowe marki).

Wyłączne zastępstwo sztang litewskich do kanadyjskich wierceń.

Towarzystwo pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr lasów i terenów naftowych w nabywaniu i wymianie produktów surowych i przetworów tychże, wykonuje budowy zbiorników, rurociągów i t. p.



Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów platerowanych

JAKUBOWSKI & JARRA

w KRAKOWIE ul. Ferka Joselowicza l. 19, magazyn w Rynku główn. l. 26, we LWOWIE Rynek l. 37.

Składy komisowe w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13-tej próby. Wykonywa wszelkie reperacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu, jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie oraz najlepszą herbatę rosyjską.

Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p., na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niższych niż zagraniczne.

BROWAR TENCZYŃSKI,

założony w roku 1857

poleca wyśmienite gatunki swych piw.

W beczkach i butelkach.

Piwo Bawar
Piwo Marcowe
Piwo Leżak
Porter Krajowy

W beczkach i butelkach.

Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność.

CENY NISKIE.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jakoteż wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie.

Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja Browaru

w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 5, obok teatru

COGNAC

najlepszej francuskiej firmy

Imperal 3 gwiazd

aromatyczny-wzmacniający żołądek, środek ochronny przeciw słabościom epidemicznym jak zimnicy, cholerze posełam za opłatą po odbiorze towaru (jedynie nie znanym firmom za pobraniem pocztowem) oclone i franco do wszystkich miejscowości Austro-Węgier koleją na fracht w beczułkach począwszy od 25 liter po Złr. 1.70 za litr, w pakach: z 12 flaszek 70 centylitrówek w cenie po Złr. 1.75 za flaszkę, lub z 24 flaszek 35 centilitrówek po Złr. 1.05 za flaszkę przez pocztę na próbę 1 beczułka 4 litrowa złr. 8.50, 1 koszyk z 3 dużymi flaszkami złr. 5. 55.

R. Maiti, Capodistria. 1057 (9-12)

HERMINA RUDOLF

w Krakowie, ulica Grodzka l. 9,

poleca:

Skład płótna tak surowego, jakoteż web, płótna na prześcieradła bez szwu, jednokolorowe weby na wsypy, niciane drelichy na materace i story, demki szyrtyngi, itd.

Wielki skład kolorowych i białych chustek do nosa, przeważnie czysto lnianych pierwszej jakości, ręczniki ściereczki.

BIELIZNĘ STOŁOWĄ na 6, 12, 18 i 24 nakryć.

MATERACE, KOŁDRY, KAPY

WŁASNĄ SZWALNIĘ BIELIZNY GOTOWEJ MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i DZIECINNEJ.

BIELIZNĘ Dra JAEGERA i X. SEB. KNEIPPA.

WYBÓR 756(28 ?)

haftów, firanek, pończoch, skarpetek, krawatek, rękawiczek itp.

CENY NADER NIZKIE.



STANISŁAW MATUSZYŃSKI,

ZEGARMISTSRZ

w Krakowie, Sukiennice l. 10, naprzeciw kościoła N. M. P.

Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż otworzyłem **WIELKI SKŁAD** zegarków kieszonkowych, zegarów pendułowych, ściennych i stołowych, oraz

pracownię zegarmistrzowską,

w której wykonuję dokładnie wszelkie naprawy w zakres tego zawodu wchodzące, po nader umiarkowanych cenach, z dwuletnią gwarancją.

Od lat wielu pracując w tym zawodzie w pierwszorzędnych zakładach, gdzie poznawszy wszechstronne wymagania P. T. Publiczności, jestem przekonany, iż sumienną pracą zasłużę sobie na Ich względy.

Z poważaniem **Jan Matuszyński.**

ŚWIEŻE I TANIE

„PRZĄDKA“

PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO

dla

KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO

w Krośnie.

WYROBY KRAJOWE

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych domowych na ścierki, sienniki, maglowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła, najcieńsze weby.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe) jak: Bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy portjery, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu i t. p.

Składy główne:

We Lwowie w bazarze krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego.

W Krośnie we własnym składzie.

Składy komisowe:

W Tarnopolu u W. Michalewskiego. — W Przemyślu w bazarze u M. Zyblikiewicza. — W Rzeszowie u A. Borówki. — W Czerniowcach u L. Schneida. W Tarnowie u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

Dyrekcja.

ZAKŁAD OGRODNICZY
J. TENGLERA

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 54,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność że otrzymał świeży transport cebulek prawdziwych Harlemskich i sprzedaje takowe.

Hijacynty od 15 cnt. do 30 **Tulipany** od 5 cnt. do 10, **Narcyzy** 10 cnt. **Lilje białe** 25 cnt. **Tacety** 25 cnt. **Krokusy** 3 cnt. Poleca wielki wybór roślin pokojowych, Palm różnego rodzaju **Cyklameny** (fijolki alpejskie) i t. d.

Posiada wielki wybór najnowszych krzewów i **drzew ozdobnych**, tudzież **akacje kuliste** i czerwono kwitnące **kasztany**, lipy i t. p. **Róże sztamowe** i **korzeniowe również** różne gatunki **drzew owocowych i pożyczki agresty maliny.**

Każdego czasu nabyć można bukiety, wieńce, wachlarze, koszyczki i t. p. według najnowszych wzorów zagranicznych. **Ceny umiarkowane.** Zamówienie wykonuje jak najstaranniej, na prowincję wysyła odwrotną pocztą.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności pozostaje z głębokiem szacunkiem

979 14 20 **J. Tengler.**



Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej i nagrodą I na wystawie konkursowej z r. 1889 w Krakowie.

Pierwsza krakowska parowa fabryka **wyrobów artystyczno-stolarskich, budowlanych** i parkietów

KAROLA OTTA

w Krakowie, ul. Dajwór, l. 10,

wyrabia przy pomocy najlepszych systemów maszyn parowych i wzorowo urządzonej suszarni drzewnej z własnych materjałów wysuszonych, **wszelkie wyroby artystyczno-meblowe, kościelne i budowlane** oraz **reperacje antyków, roboty inkrustowane i wystawy sklepowe** 969 8 52

Posiada na składzie wielki wybór fornierów deseniowych, parkietów oraz desek (Laubsegenholz).

Zamówienia wykonuje na czas oznaczony, jak najstaranniej, po cenach umiarkowanych.

Nowość! Bez połysku! Nowość!

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności otworzyliśmy

Pierwszy krakowski zakład chemicznego czyszczenia i farbowania

za pomocą pary, ubiorów męskich i sukien damskich.

P. T. Przyjmujemy do chemicznego czyszczenia i według życzenia do farbowania ubiory męskie i suknie damskie z bawełny, wełny, aksamitu, jedwabiu, kamgarnu i pluszu, w całości lub sprute, następnie całe umeblowania kryte suknem, ornaty i przybory kościelne, chorągwie i sztandary stowarzyszeń, dywany, firanki, kołdry i kapy na łóżka, hafty, krawatki, parasole, rękawiczki, chustki do odziewania, wstążki i t. d.

W naszym zakładzie przy pomocy urządzeń chemicznych, usuwamy połysk **z materyj kamgarnowych** z gwarancją za skutek. **Uniformy wojskowe i urzędnicze** bez rozprucia czyści się chemicznie, a na życzenie farbuje na inny kolor, oczyszczone lub farbowane nie różnią się niczem od nowych. **Balowe suknie** po chemicznem oczyszczeniu bez sprucia ich, całkiem jak nowe wyglądają. **Pióra strusie** do kapeluszy damskich czyści się i na żądanie farbuje, a zarazem fryzuje. — Długoletnia praca i studja specjalne w takich zakładach zagranicznych jak: w Berlinie, Hamburgu, Hanowerze i t. d. jakoteż długoletnie doświadczenie fachowe dają nam możność wypełnienia w rzetelny sposób wszystkich możliwych tylko do spełnienia życzeń Szanownej publiczności. — Liczymy przeto na ogólne poparcie nowego, a tyle pożytecznego i potrzebnego dla wszystkich zakładu.

Z poważaniem

Hecker i Vaternacht.

1044 6 52

Biura przyjęcia: KRAKÓW: ulica Grodzka l. 51. LWÓW: ulica Jagiellońska l. 9. PRZEMYŚL: ulica Dobromilska l. 73. STRYJ: Rynek l. 26, M. Waldmann. DROHOBYCZ: Rynek l. 16, Rosenschein. SAMBOR: Rynek l. 51, B. Friedmann. JAROSŁAW: Grodzka w zabudowaniu pocztowem A. Statter. RZESZÓW: Rynek, A. Weinberg. TARNÓW: ulica Wielkie schody l. 7, Ch. Mayer. BIELSKO-BIAŁA: Bleichstrasse l. 32, M. PAPERLE.

Nowość! Bez połysku! Nowość!



GŁÓWNY MAGAZYN BRONI

BOLESŁAWA GLINIECKIEGO

ul. Szewska l. 23,

poleca

BROŃ MYŚLIWSKA

wszelkich możliwych systemów, z pierwszorzędnych fabryk belgijskich, francuskich, angielskich i amerykańskich.

REWOLWERY, PISTOLETY FLOBERTA

wszelkiej konstrukcji.

PATRONY ostre i ŁUSKI nabojowe

do wszelkich systemów broni.

Wszelkie możliwe **PRZYBORY i PRZYRZĄDY** myśliwskie.

PRZYBORY DO SZERMIERKI najlepszej jakości. OGNIE SZTUCZNE itp.

PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Uwaga. Wszelkie reperacje i roboty wchodzące w zakres rusznikarstwa, uskutecznione będą przez fachowego rusznikarza z największą akuratnością, również po cenach najtańszych. 776(19—?)



WODY MINERALNE SZTUCZNE

i specyalne lecznicze

tańsze od rodzimych o 50—70%

Konc. Zakładu fabrycznego Wód mineralnych

K. RZACY i CHMURSKIEGO

W KRAKOWIE.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc.

Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, zaduszce, i w cierpieniach przewodu pokarmowego.

Vichy, powszechnie znana i zalecana.

Żelazista, z pyrofosforanem żelazowym, wyborny środek w bezkrwistości i blednicy.

Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, hysteryi, epilepsyi, bezsenności i t. p. używana na zlecenie lekarza.

Jodowa, przewyższająca wszelkie wody naturalne Jod zawierające.

Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie.

Hygieniczna, czysta szczawa, w miejsce Gieshüblera, Krohndorffer i Apolinaris używana.

Kwaśna sodowa, na zlecenia lekarza w słabościach żołądka używana.

Gieshüblerska, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lekarskiego.

Zamówienia uskuteczniają się bezwłocznie. Broszury przeséła się na żądanie franco.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają składem swym w zupełności wodom naturalnym.

Do nabycia w **KRAKOWIE** we wszystkich aptekach, we **LWOWIE** w aptekach p. Wewiórskiego, p. Ruckera i p. Lachowicza.

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p.

Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej — Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie** 1107 5 40

Najlepsze, najtańsze, bezwonne i czyste

węgle do samowarów

są Arcyksięcia Albrechta

węgle drzewne Briquettes

do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych. 947 9 10

BULJON

WYROBU

Kazimiery Matczyńskiej

z samego drobiu i najdelikatniejszego ptactwa

Dla chorych	złr.	10.50	kilo
Nr. 00 z truflami	„	7.50	„
Nr. I. z zwierzyny i drobiu	„	6.50	„
Nr. II. doskonały	„	5.50	„
Ekstrakt mięsny słoik .	„	—.70	„

Pasztet z gęsich wątróbek doskonały, w ślicznych puszkach, jak pasztet sztrasburgski po złr. **1.50** pół kilo codzień świeży.

Koce na konie

z wełny owczej, bardzo trwałe, własnej roboty, sprzedaje Zarząd Dworu po **5** złr.

1052 5 12 Łapszyn p. Brzeżany.

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi polecają: koszule męskie gładkie, oraz z gorsem pikowym i haftowanym kołnierze, mankiety, chustecz i do nosa, krawaty w wielkim wyborze. 986 9 10

Restauracja w hotelu Krakowskim powiększona o jeden gabinet w Krakowie

zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje, jakoto wina krajowe i zagraniczne. — **Kuchnia dobra i zdrowa, znana powszechnie z wykwintnych i zdrowych potraw** — Obiady o każdej porze à la carte. Abonament od 15 złr., obiady od 60 ct. Na wesela i zbiorowe kolacje przyjmuje zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym na I piętrze, jakoteż w domach prywatnych po cenach umiarkowanych. — Dzienniki dla użytku Szan. P. T. Gości.

Z poważaniem **Wincenty Dydaś**, restaurator.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Lokale.

Mieszkanie. Właściciel domu w **Rynku głównym**, pragnący wynająć mieszkanie, złożone mniej więcej z 3—4 pokoi, **od dnia 1 kwietnia 1893 roku**, raczy listownie lub na korespondentce zawiadomić o tem, adresując: **Mscisław**, Administracja „Kurjera Polskiego“, Florjańska 28. Uprasza się o podanie ceny lokalu, oraz o oznaczenie dnia i godziny do swobodnego obejrzenia takowego. 2074 4 ?

Jeden lub dwa pokoje kawalerskie bez mebli na III piętrze. Mikołajska 4 do wynajęcia. 2068 4 ?

Doniesienia rozmaite.

Pracownia warszawska przeniesioną została z ulicy Siennej l. 7, na Sławkowską l. 6, II piętro, vis a vis hotelu Saskiego. Przyjmuje suknie, żakiety, wierzchy na futra. Ceny przystępne, wykonanie eleganckie i prędkie. Tamże udziela się lekcyj kroju systemu francuzkiego Vortha w pracowni, a na żądanie w domu. Nauka traktowana sumiennie, czas nieograniczony. Zamówienia z prowincji przyjmuje się; również panienki chcące się uczyć kroju i szycia przyjmuje się na mieszkanie z całem utrzymaniem. 2103 1 5

Lekcyj języka rosyjskiego udziela student Uniwersytetu, wychowany w Rosji. Adres: Karmelicka l. 52, II. p. 2109 2 10

Fortepjanu ogranego, w dobrym stanie, poszukuje się za cenę najwyżej 250 złr. Kupno z wolnej ręki. Zgłoszenia na ulicę Gertrudy Nr. 13, I piętro. 2120 1 2

Poszukuje się 2—3 piwnic na lodownią w pobliżu głównego Rynku. Zgłoszenia do handlu J. Neuwerta i Syna, Sukiennice Nr. 1.

Pedagog, posiadający długoletnią praktykę, poszukuje lekcyj w miejscu lub też na wsi. Oferty pod literami E. D. przyjmuje Administracja „Kurjera Polskiego“. 2119 1 ?

Magazyn mód R. Bednarskiej, ul. Mikołajska 24.

Młody człowiek energiczny poszukuje administracji kamienicy lub innego odpowiedniego zatrudnienia za skromnem wynagrodzeniem. Kraków, Florjańska 49, parter 2-gie drzwi. 2076 2 4

Willa piętrowa, z dużym ogrodem, z powodu wyjazdu do sprzedania w Krakowie. Wiadomość ul. Wolska 15.

Folwark w zachodniej Galicji, przy szosie c. o. tab. 200 morgów roli i łąk do sprzedania pod warunkami przystępnemi. Wiadomości udziela Nieczuja, Kraków nad Rudawą 15, I p.

Lekcyj akwareli i malowania na porcelanie i drzewie udziela **Marja Eljasz,** ulica Pawia Nr. 8, I piętro. 2113 1 3

NOWOŚĆ

Już nadeszły

DO HANDLU

MICHAŁA KARASIA

Mały Rynek Nr. 7.

WINA CZERWONE WŁOSKIE

prawdziwe, naturalne, analizowane, bardzo smaczne i aromatyczne, sprzedaje takowe

na miejscu po **40** ct. za **1** litr

z piwnic transitowych po **32** złr. za **1** hektolitr.

Przy zakupnie oryginalnej beczki około 700 litrów znacznie taniej.

Na żądanie przesyłam próby opłatnie. 1143 1 3

NOWOŚĆ

Pewien angielski uczony, dr. ANDERS dowodzi: że rośliny w pokoju chowane są nieocenionem dobrodziejstwem, przedewszystkiem, że te wydzielają z siebie niezliczoną **ilość azotu**, który jest drogocenną materją do utrzymania w mieszkaniu **czystego powietrza, ponieważ ten zarodki różnych chorób w powietrzu niszczy a szkodliwe miazmy oksyduje** czyli **przepala**. Rośliny chodowane zatem w mieszkaniu są prawdziwie ochraniaczami ludzkiego zdrowia, a w których gromadzą się masy szkodliwych wyziewów. Dlatego

Zakład św. JOZEFA dla osieroconych chłopców,

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej, l. 70,

poleca **w obecnej chwili, po umiarkowanej cenie** wielki dobór roślin wszelkiego rodzaju; przyjmuje zamówienia na wieńce i bukiety; również poleca dobór cebulek hiacyntów szt. od 15 ct. i wyżej, tulipanów od 5 ct. i wyżej, krokuców 2 ct. za sztukę; szczepy i krzewy owocowe: jabłonie, grusze, śliwki, wiśnie i orzechy włoskie w doborowych gatunkach, trzy cztero i pięcioletnie, z bogatemi korzeniami, pięknemi i równemi koronami od 40 ct. i wyżej za sztukę; agrest i porzeczki wysokopienne po 80 ct., a niskie po 8 ct. za sztukę; krzewy ozdobne: róże wysokopienne od 80 ct. i niskie po 40 ct. i wyżej za sztukę; (thuje) żywotniki od 1 do 2 metrów wysokości, stożkowate od 80 ct. do 1 złr. 50 ct. różne inne krzewy po 10 ct. za sztukę. 1002 12 16

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.

PIERWSZA KRAJOWA

PAROWA FABRYKA

DACHÓWEK ŻŁOBIONYCH

PATENTOWANYCH

w Niepołomicach

stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu, kolejowa Podłęże.

Wyrabia dachówki w kolorze **czerwonym, czarnym i szarym,** wypróbowane wszechstronnie jako jedyne pokrycie o tak wielu dodatnich przymiotach a mianowicie: wytrwałe na mrozy, śniegi i wiekami nie zużyte, stanowczo zabezpieczające od ognia (bo czyż można porównać z dachówką w tym względzie jaki inny materjał do krycia, która w ogniu najmniej 800 stopni **gorąca** wytrzymała?) powierzchowności pięknej i gładkiej, koloru miłego **dla oka a przytem tańsze** nawet od pokrycia słomą i gontem.

Wzmocnione konstrukcyjne **nosy u dachówek,** zdolne obecnie **stawić opór** najsilniejszym wichrom, co poręczamy, jak również doborowy materjał.

Uzyskaliśmy znaczną zniżkę przy kosztach transportu kolejowego.

Kryjemy własnymi ludźmi i każde zamówienie załatwiamy **terminowo.**

Próbki przesyłamy na żądanie bezpłatnie a cenniki już opłacone.

Tylko dachówki opatrzone marką **ochronną (św. Florjan) i napisem „Patent Niepołomice“ pochodzą z naszej fabryki.**

Listy adresować należy do

ZARZĄDU FABRYKI DACHÓWEK W NIEPOŁOMICACH.

Nowo urządzona Cukiernia

E. PLĄSKOWSKI

vis a vis nowego teatru,

poleca Szanowne, P. T. Publiczności swoją cukiernię urządzoną z komfortem. Gabinety dla pań i panów. Cukiernia zaopatrzona codziennie w świeże pisma tak krajowe, jako też zagraniczne. Wyrabia codzień świeże torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitymi naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petifourts, również poleca Cognac prawdziwy francuzki, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu. 1127 2 50

J. DROZDOWSKI i SYNOWIE

Kraków, ul. Florjańska 18.

FABRYKA i SKŁAD FORTEPIANÓW

oraz WYPOŻYCZALNIA.

Instrumenta używane przyjmują się w zamian.

Wszelkie reperacje wykonywa się najstaranniej.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

W RADYMNIE

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez wysoki Wydział krajowy we Lwowie

poleca swoje 251(11 12)

WYROBY POWROŹNICZE I SIECIARSKIE

tudzież

pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p,

Wszelkie wyroby ozdobne, jako to: nakrycia salonowe na stół firanki do okien, siatki do łóżek dziecinnych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itd wykonuje nasz stypendysta, który się kształcił kosztem Wydziału krajowego w fabrykach w Wiedniu i Pöchlarn.

DYREKCJA:

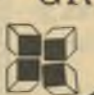
Ks. Leon Pastor. Marceli Swiechowski.

Dra M. Fedorowicza

855 25 20

stacja

GRYBÓW



RAFINERJA NAFTY W ROPIE

wysyła codziennie w baryłkach amerykańskich po cenach fabrycznych

Naftę salonową nieeksplodującą i olej do smarowania maszyn.

Pierwszy krajowy koncesjonowany

ZAKŁAD MEDALIKÓW

„Emanuel od Św. Józefa“

Kraków, ul. Sienna Nr. 12, naprzeciw gimnazjum św. Jacka i jatek miejskich.

Posiada zapas gotowych medalików własnego wyrobu z wizerunkami Świętych z polskiemi napisami, a mianowicie:

gross*)	złr.	ct.
Serca Pana Jezusa (małe)	1	10
„ „ „ (średnie)	1	50
Królowej od Serca Jezusowego	1	50
Św. Benedykta (małe)	—	90
„ „ (średnie)	1	40
„ „ (okrągłe)	2	30
„ „ (Rzymskie)	7	60
„ „ (duże)	8	—
Św. Franciszka i św. Anton. (duże)	7	50
Niepokal. Serca Maryi (podługowate)	1	—
„ „ „ (średnie)	1	40
Najśw. Maryi Panny z Lourdes	1	40
Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny	1	40
Serca Maryi i Serca P. Jezusa	1	40
Oblicza Pana Jezusa	1	40
Krzyżyk Oblicza P. Jezusa	1	40
Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (podługowate)	1	10
Matki Bosk. Nieustaj. Pom. (średnie)	1	40
Król. Kor. Polsk. (M. B. Częstochow.)	1	40
Król. Różańca św. (cudowny obraz u OO. Dominikanów w Krakowie)	1	40

	złr.	ct.
Pam. Rekol. i Mis. ze św. Winc. à Paulo	1	40
„ „ „ „ „ MB. Częstochow.	1	40
„ a „ „ „ Stanisła. Kostką	1	40
„ „ „ „ Ignacym Lojolą	1	40
Błogosł. Kunegundy Patronki Polski (włas. PP. Klarysek w St. Sączu)		
Św. Ignacego Lojoli (średnie)	1	40
Św. Stan. Kostki (średnie)	1	40
Św. Anton. Padewskiego (średnie)	1	40
P. Jezusa Miłos. u OO. Refor. (śred.)	1	40
M. B. Loretań. u OO. Kapuc. (średnie)	1	40
Św. Fel. kapuc. u OO. Kapuc. (średnie)	1	40
Błog. Andrzeja Boboli	1	40
M. B. Częstochows. z monogramem	1	40
Serca Maryi z monogramem	1	40
Matki Boskiej Leżajskiej (dostać tylko można w klasz. OO. Bernard. w Leżajsku)		
Św. Józefa Oblub. Najśw. Maryi P.	1	40
Św. Anny z monogramem	1	40
Św. Jana Kant. Patrona Polski	1	40
Św. Winc. à Paulo z M. B. z Lourdes	1	40

Nadto posiadać będzie medaliki św. Franciszka, M. B. Cudownej u OO. Reformatów i PP. Prezentek średnie, Anioła Stróża, Serca Jezusowego i Maryi podługowate i t. d.

Zakład udziela tylko za gotówkę.

W Niedzielę i Święta Zakład zamknięty i żadnych interesów załatwiać nie będzie.

Prawo własności zastrzega sobie pod odpowiedzialnością sądową.

Panom kupcom ustępuje się stosowny rabat.

*) Gross jeden zawiera w sobie 12 tuzinów czyli 144 sztuk. 698(8-12)

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ“.

322 **Obiad za 1 złr.** 173 300

Niedziela dnia 6 go Listopada.

ZUP.
- Zupa amerykańska.
- Rosół. - Consommé Aleksander

PRZYST.
- Mostek smażony.
- Bouché à la Reine.
- Jaja milanais.
- Szt. mięsa, sos pomidorowy.

PIECZ.
- Rozbeuf angielski.
- ½ kapłona z sałatą.
- Epigrammes de mouton.
- Tournedeau rousine.

LEGUM.
- Ciasto francuzkie z kremem.
- Pierożki z mięsa.
- Galaretka malinowa.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 1 listopada 1892 roku otworzyłem

farbiarnię i pralnię chemiczną

i podejmuję się wszelkich robót wchodzących w zakres farbiarstwa. Piorę i farbuję wszelkie materje jedwabne, wełniane, bawełniane, aksamity, plusze, dywany, firanki, koronki, kapy i ornaty kościelne, oraz wszelkie ubrania męskie i damskie, uniformy i wszelkie pokrycia meblowe. — Za dokładne odczyszczanie nabyte długoletnią praktyką za granicą, ręczę. Z poważaniem

PIOTR UTELSKI,

w Krakowie, róg ul. Karmelickiej i Garbarskiej l. 17. 1139

SKŁAD FUTER

Fr. CHĘCIŃSKIEGO

przy ul. Grodzkiej l. 18

na I. piętrze dom z dwoma balkonami

W KRAKOWIE.

Zaopatrzony jest w futra męskie, damskie, miejskie i do podróży, zarękawków, kołnierzy, czapek futrzanych męskich i damskich, oraz skórek pojedynczych futrzanych, które sprzedaje po zniżonych cenach

Przyjmuję wszelkie obstalunki i roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące i starać się będę aby firma po ś. p. mężu moim dotąd ciesząca się zaufaniem Szanownej Publiczności i nadal poszczycić się niem mogła.

935 16 30 Pozostaję z uszanowaniem

J. Chęcińska.

PRALNIA PARYZKA!

zaopatrzona we wszelkie ulepszenia,

W KRAKOWIE

przy ul. Poselskiej Nr. 19

Poleca się P. T. Publiczności, iż przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju bieliznę, suknie, koronki a mianowicie:

Koszula bez kołnierza i mankiet	10 ct.
Koszula z mankietami	14 „
Od kołnierzyka	3 „
Od pary mankietów	4 „
Firanek para	od 50 do 60 „

Dla Pp. studentów i wojskowych ceny znacznie zniżone.

Powierzoną robotę wykonywa się jak najstaranniej i punktualnie, na żądanie w 12 godzinach.

Polecając się nadal łaskawym względom zostaję z szacunkiem

1106 5 30 **Marja Wojciechowska.**

PARIS

GRANDS MAGASINS DU

Printemps

1069 NOUVEAUTÉS 3 4

Bezpłatna wysyłka

ilustrowanego ogólnego albumu, zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów na **porę zimową** na żądanie zafrankowane i zaadresowano do

PP. JULES JALUZOT & Cie

w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj, składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).

Wysyłka do wszystkich krajów.

W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów **przesyłki i oclenia.**

Tłumacze do wszystkich języków.

Ogłoszenie.

Na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie, z dnia 28 października 1892, L. 39394, rozpisuje komitet administracyjny szpitala św. Łazarza konkurs na posadę oficjała przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, do której przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1.000 złr. oraz trzy dodatki pięciolecia po 150 złr. i prawo do emerytury.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni najdalej do 20 listopada b. r. przedłożyć komitetowi administracyjnemu szpitala św. Łazarza w Krakowie, podania swe poparte:

a) dowodem, że nie przekroczyli 40 lat życia,

b) świadectwami z odbytych studjów,

c) ze znajomości kasowości i rachunkowości.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej winni podania swe przedłożyć za pośrednictwem swych Władz przełożonych.

Wymaganą jest kaucja służbowa w kwocie 1.000 złr. w. a.

Kraków dnia 31 październ. 1892.

Przewodniczący komitetu:

1132 1 3 **Dr. Weigel** m. p.

W KANCELARJI

adwokata MARKIEWICZA

W KRAKOWIE,

znajdzie umieszczenie dobrze zalecony

kandydat adwokacki

z odbytą praktyką sądową,

katolik.

1147 1 3

BIURO

stowarzyszenia Nauczycielek

W KRAKOWIE,

które podejmuje się pośrednictwa w umieszczaniu: nauczycielek prywatnych, guwernantek i bon, **przeniesione zostało** z dniem 15 października 1892 r. do lokalu Stowarzyszenia **przy ulicy św. Tomasza l. 8, I piętro.** — Kierownictwo Biura objęła p. Beauprè. — Godziny urzędowe: codziennie od godziny 10 ej do 1-ej, prócz niedziel i świąt.

1088 2 12

NOWO OTWORZONY

ROSYJSKI SKŁAD HERBATY

pod firmą

R. HEILPERN

w Krakowie, ul. Grodzka l. 59,

poleca

NAJLEPSZĄ HERBATĘ

z Rosji „tranzyto“ sprowadzoną,

po cenach następujących, a mianowicie:

za jeden funt po rs. 3·00, 2·40, 2·00, 1·69, 1·20

za złr. 3·00, 2·40, 2.00, 1.60, 1·20

w paczkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32 funtowych, oraz w oryginalnych skrzynkach w wielkim wyborze.

Handlującym stosowne ustępstwo.

Zamówienia z prowincji nie mniej dwóch funtów uskutecznia się odwrotną pocztą franco. 981 3 10

Parcele budowlane

w jednej z najzdrowszych dzielnic miasta do sprzedania Wiadomość w aptece Trauczyńskiego.

Ze stacji kartoflanej w Jurkowie.

Nie podlegające zarazie kartofle **„białe cudowne“** i **„niebieskie olbrzymy“** wydały w roku bieżącym zarówno w gruntach suchych, jak mokrych plon bardzo obfity 100—200 korcy z morga przy 20% krochmalu. Zamówienia wykonuje odwrotnie, dopóki zapas starczy. **Zarząd dóbr Adama hr. Marassé w Jurkowie p. Czchów.**

1134 2 ?

Poszukuję dzierżawy

lub zarządu

APTEK

zaraz, a najpóźniej do Nowe[go] Roku.

O łaskawe oferty upras[za] **Brückner, Gliniany, p[od] Lwowem.** 1133

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orzewski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego